Nr. 98. Niedziela, 1 Maja 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Bouievard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

5. Biuletyn.

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Leopold przepędził dzień wczorajszy w wielkiem wzburzeniu, drugą połowę dzisiejszej nocy spokojnie. Apetyt nieco się polepszył, stan sił jednakowy.

Hörnstein, 28 kwietnia 1898 rano.

Dr. Minnigerode w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej oficyałowi kancelaryjnemu krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, Wojciechowi Margaszowi, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, złoty krzyż zasługi.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa kolei żelaznych komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną z powodu projektowanej budowy mostu dla przeprowadzenia drogi z Nielepiec do Rudawy po nad kolej północną w klm. 392·7/8 linii kolei północnej Wiedeń-Kraków, odbędzie się dnia 20 maja b. r. o godzinie 10 przed południem w przystanku kolejowym Rudawie.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) w urzędzie gminnym w Rudawie przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierz[illegible] szczeniu można wnieść w [illegible] 14 dni na ręce c. k. starostwa w Chrzanowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 29 kwietnia b. r. do l. 38.462 zawiadamiające o rozporządzeniu c. k. Rządu krajowego w Opawie z dnia 20 b. m., mocą którego ograniczono przywóz do Szląska zwierząt racicowych z Galicyi, — zamieszczone jest w dzisiejszym numerze „Dziennika urzędowego“ *Gazety Lwowskiej*.

Dnia 21 kwietnia 1898 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, XVII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 55. Rozporządzenie Ministerstw sprawiedliwości, skarbu i handlu, wydane w porozumieniu z najwyższą Izbą obrachunkową z dnia 15 marca b. r., mocą którego określono dla sądów i urzędów podatkowych (kas skarbowych), o ile te administrują depozytami składanymi urzędownie, lub depozytami sierocińskimi postępowanie, jakie ma być przestrzegane przy składaniu cywilno-sądowych depozytów, oraz przy wpłatach do wspólnych kas sierocińskich. Zarazem powyższe rozporządzenie reguluje postępowanie co do nadeszłych pod zamknięciem lub przekazanych przesyłek wartościowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 kwietnia.

Z dziedziny szumnych deklaracyj i manifestacyj patryotycznych w Nowym Jorku i Madrycie, czy też w miastach prowincyonalnych, zaczyna wojna między Hiszpanią a Ameryką północną przechodzić zwolna w sferę rzeczywistości — na placu boju. We środę padły na wybrzeżach Kuby pierwsze ostre strzały armatnie, wczoraj wyruszyła wreszcie flota hiszpańska z portów wysp Zielonego przylądka na pełne morze w drogę po walkę, wczoraj także okręty amerykańskie miały rzekomo zbombardować port kubański Cardenas, a dzisiaj spodziewane jest pierwsze większej doniosłości starcie pomiędzy nieprzyjacielskiemi eskadrami na wodach archipelagu wysp Filipińskich oraz rozpoczęcie bombardowania Hawanny. — Minął więc już, zdaje się, czas, w którym przysłowiowa duma Hiszpanów, mogła tylko platonicznie przezierać — według słów przysłowia — nawet z łachmanów Hidalga, a w którym chciwość Jankesów amerykańskich stwarzać sobie mogła siłą fantazyi ponętne obrazy łatwej zdobyczy i napawać się nadzieją tanio i mniejsza o to, czy zbyt uczciwie zyskanego zarobku. Obecnie nadchodzi czas czynów.

Teren wojny jednak jest tak rozległy, — trudności przygotowania i rozwinięcia operacyj wojennych z tego powodu tak znaczne, — obie strony przeciwne, a zwłaszcza Ameryka, do rozpoczęcia intenzywnej kampanii tak bardzo w chwili obecnej jeszcze nie przygotowane, że niepodobna się łudzić, aby akcya wojenna mogła rozwijać się nawet obecnie w tempie szybkiem. Flota hiszpańska potrzebuje czternastu dni, aby z pod wysp Capverdyjskich stanąć na polu walki, — Ameryka potrzebuje sześć do ośmiu tygodni, aby jako tako zorganizować kadry swych ochotniczych oddziałów i wysłać je na Kubę. Są to wymowne termina. Na razie zatem podrażniona wojną opinia publiczna w Europie musi przygotować się na cierpliwość i zadowolić się śledzeniem drobniejszej wagi kroków i operacyj nieprzyjacielskich.

W chwili obecnej skupiają się one na dwóch punktach: na wodach Antyllów, w pobliżu Kuby i Portoriko, oraz na wodach archipelagu wysp Filipińskich.

Wyspa Kuba, będąca powodem i przedmiotem zatargu, jest największą z Antyllów; ma ona z górą dwa tysiące kwadratowych mil powierzchni (112.191 kwadratowych kilometrów — nieco więcej niż n. p. Portugalia, a o 34.000 klm. kwadr., więcej niż Galicya) 1300 kilom. długości, 40 do 60 kilometrów szerokości, podczas gdy wybrzeża, w skutek licznych zagłębień liczą 3190 kilometrów długości, z czego 1684 kilom. przypada na wybrzeże południowe a 1505 kilometrów na wybrzeże północne. W zagłębieniach wybrzeży znajduje się około 40 przystani i portów, z których porty Hawanna, Matanzas, Cienfugos, Santiago de Kuba są najobszerniejszymi i najlepszymi. Drobna tylko część powierzchni wyspy jest uprawna a to mianowicie głównie po zachodniej stronie Kuby. Wyspa, która się dzieli na sześć prowincyj: Hawanna, Matanzas, Puerto Principe, Santa Clara (Cienfugos), Pinar del Rio i Santiago de Cuba, liczyła przed rozpoczęciem ostatniego powstania około 1,800.000 mieszkańców, z czego około pół miliona murzynów (Morenos) i mulatów (Pardos) oraz około 50.000 Chińczyków. Dawniej była bardzo bogata a uprawa tytoniu i trzciny cukrowej uczyniła ją perłą Antyllów; obecnie w skutek powstania i wojny pola leżą odłogiem a wyspa zubożała znacznie. — Zaznaczyć jeszcze należy, że od zachodu na wschód ciągną się szeregi wzgórz, które wznoszą się miejscami do 500, 600 a nawet 1200 metrów wysokości; najwyższe wzniesienia są we wschodniej prowincyi Santiago de Cuba. Wyspa ma 1600 kilometrów kolei żelaznych, zwłaszcza w swej części zachodniej — na wschodzie jest bowiem tylko linia, która łączy miejscowości Puerto Principe z Nuevitas i druga, która z Santiago prowadzi do Enramato. W pośrodku wyspy przez jej szerokość, wznosi się t. zw. Trocha, t. j. linia obronna, ufortyfikowana i wzmocniona koleją wojskową, idącą od wybrzeża do wybrzeża. — Porty: Hawanna, Matanzas i Cardenas leżą na północnem wybrzeżu wyspy, — Cienfuegos zaś na południowem, a Santiago de Cuba na południowo-wschodniem.

Naprzeciw Hawanny, na północ od niej, w oddaleniu 170 kilometrów, na południowym cyplu Florydy, która tworzy półwysep stałego lądu Ameryki północnej, znajduje się wyspa Key-West, z grupy wysp Koralowych z wielkim portem wojennym Ameryki północnej; port ten służy za podstawę opera-

---

KAMIEŃ WĘGIELNY.

(Felieton okolicznościowy).

Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy gmach teatralny we Lwowie, zapowiedziana na dzień 30 b. m., jest nietylko aktem formalnej natury, lecz niejako symbolem uznania, jakiego rodzima sztuka dramatyczna dostąpiła ze strony kraju i miasta, przyczyniających się znaczną stosunkowo sumą do zapewnienia jej odpowiedniego przybytku. Uznanie owe, poznanie cywilizacyjnej doniosłości sztuki, nie było dziełem jednej doby, lecz lat dziesiątków i dopiero po upływie stulecia doczekał się Lwów chwili, w której nie ofiarnością jednostki, lecz sumptem ogółu dźwignie się z posad gmach wspaniały na pomieszczenie narodowego teatru.

Wędrowne towarzystwa Truskolawskich i Morawskiego, goszczące w naszem mieście z końcem ubiegłego wieku, nie mogły zaszczepić wśród różnorodnej ludności Lwowa trwałego zamiłowania do sztuki dramatycznej, co też stało się wyłączną zasługą Wojciecha Bogusławskiego podczas czteroletniego u nas pobytu. Ale zarówno Bogusławski, jak też jego następca Jan Nepomucen Kamiński, tylko nadludzkiej energii wysiłkiem, kosztem niezwyczajnych ofiar i dobra własnego zdołali utrzymać byt sceny polskiej we Lwowie, zwłaszcza w obec potężnego współzawodnictwa, jakie dla nich przedstawiał zasobny i o wiele starsze tradycye artystyczne, posiadający teatr niemiecki, rozporządzający licznym zastępem publiczności, rekrutującej się z obcokrajowej klasy urzędniczej i z mieszczaństwa, złożonego w przeważnej części z przybyszów z zachodnich prowincyj Monarchii. Nadto scena niemiecka posiadała niemal od samego początku istnienia stałą operę, która i dla polskich słuchaczów niemałą przedstawiała ponętę, zwłaszcza w obec dorywczych, zaimprowizowanych potroszę przedstawień lirycznych, jakiemi od czasu do czasu Kamiński zwykł był urozmaicać jednostajność dramatycznego repertoaru.

To też słusznie twierdził Adam Chłędowski już w roku 1818, że scena polska nie może się ostać bez pomocy kraju, oraz, że gdyby złożono na jej korzyść tylko po jednym feniku od każdego złotego, opłacanego w kraju podatku gruntowego, to tego rodzaju ofiara wyniosłaby pokaźną na owe czasy sumę dziewięciu tysięcy złotych. Głos światłego redaktora *Pamiętnika lwowskiego* przebrzmiał na razie bez skutku, podobnie jak wniesiona w roku 1821 do Stanów petycya arystokracyi galicyjskiej, zaopatrzona w podpisy Cetnera, Dzieduszyckich, Jabłonowskich, Krasickiego i Skarbka, a domagająca się zaopatrzenia sceny polskiej z funduszów krajowych, połową zaprojektowanej przez Chłędowskiego sumy. Niezrażony tem niepowodzeniem, kołatał Kamiński niejednokrotnie do krajowej reprezentacyi o wsparcie dla stworzonej przez niego instytucyi, lecz dopiero w roku 1825 doczekał się pomyślnego podań swych załatwienia. Zasiłek stanowy wynosił zaledwo dwa tysiące złotych m. k. rocznie, lecz dla skołatanego zmiennem powodzeniem, trapionego ciągłą z wierzycielami walką dyrektora, przedstawiał on prawdziwą deskę ratunku, zwłaszcza, że całoroczna gaża personalu nie przekraczała w owym czasie kwoty czternastu tysięcy złotych.... Subwencya stanowa, lubo przyznana Kamińskiemu *ad personam*, stawała się niejednokrotnie kością niezgody między nim a swarliwą rzeszą aktorów, którzy związani w stowarzyszenie, objęli zarząd sceny na siebie i niepomni zasług, położonych przez starego mistrza, starali się pozbawić go tej marnej kwoty, pożeranej zresztą w zupełności przez długi w dawniejszych latach na utrzymanie sceny przez niego zaciągnione. Jakkolwiek przyjaciele teatru czynili silne zabiegi celem podwyższenia zasiłku dla sceny, mimoto subwencya stanowa utrzymała się w pierwiastkowej sumie aż do roku 1842, kiedy to Stanisław hr. Skarbek własnym kosztem zbudował gmach teatralny we Lwowie, przeznaczając wszelkie dochody z tegoż płynące na rzecz fundacyi swego imienia w Drohowyżu. Subwencyi, podwyższonej do sumy czterech tysięcy złotych rocznie, nie użył szlachetny fundator na własną korzyść, lecz sumę, wpłaconą za pierwsze dziesięciolecie, przeznaczył na rzecz funduszu emerytalnego dla członków teatru polskiego we Lwowie.

Zasiłek czterotysięczny pozostał w niezmienionej wysokości przez następnych lat trzydzieści, a tylko w dowód nadzwyczajnego uznania dla rozmaitych przedsiębiorców uchwalano od czasu do czasu wypłatę dodatkowej subwencyi, w kwocie kilkuset złotych reńskich. Było to bardzo niewiele wobec wzmagającej się w mieście drożyzny dla przedsiębiorców sceny polskiej we Lwowie, nie rozporządzających podobnie jak hr. Skarbek milionową fortuną. A jednak niektórzy z nich uciułali sobie spory grosz na stare lata, zostawiając szczęśliwym spadkobiercom wioski i domy, prócz gotowizny.... Jak się to działo — szeroko o tem pisać. Dość powiedzieć, że aktorowie pod względem płacy żywili pretensye arcyskromne, podobnie jak publiczność na punkcie wystawy. Kilka wyszarzanych dekoracyi, garderoba niezbyt wierna pod względem historycznym, wytarta na nic, wreszcie jeden garnitur mebli, okrywany stosown[illegible] do potrzeby rozmaitemi oponami, [illegible] niezbyt kosztowny acz zupe[illegible] jący inwentarz teatralny, któr[illegible] dnem wielce oświetleniu zado[illegible] ności wymagania widzów. [illegible] 1872 nastąpiła w teatrze lwow[illegible] pod każdym względem refor[illegible] polskiej groźny współzawodni[illegible] mieckiego teatru, subwencyę [illegible] żono w trójnasób, ale też ró[illegible] wstała opera kosztowna stosun[illegible] gły się żądania materyalne art[illegible] Dobrzańscy — ojciec i syn [illegible] do Lwowa z innych teatrów. [illegible] dwa lata później podwyższy[illegible] łek krajowy do wysokości 1[illegible] 1877 do 20.000 zł., w roku [illegible] zł., do której to sumy prz[illegible] 1887 operowa subwencya [illegible] kości pięciu tysięcy złotyc[illegible] Czy kwota ta w przyszł[illegible] się wystarczającą — wy[illegible] lecz przypuszczać nale[illegible]

cyj eskadry amerykańskiej, zostającej pod dowództwem komandora Sampsona a blokującej obecnie Kubę.

Blokada rozciąga się, jak wiadomo, na przestrzeni około 200 kilometrów północnego wybrzeża Kuby, od Bahiohonda do Cardenas, oraz na port południowy tej wyspy, t. j. na Cienfuegos. W skład eskadry komandora Sampsona, oprócz 20 łodzi torpedowych, (t. j. służących do wyrzucania pocisków torpedowych przeciw okrętom nieprzyjacielskim), wchodzą następujące okręty: pancernik „Newyork", który jest zarazem okrętem admiralskim, oraz pancernik „Jowa" i „Indiana" dalej krążowniki i łodzie kanonierskie: „Cincinati", „Detroit", „Montgomery", „Nashville", „Wilmington", kilka pomniejszych okrętów wojennych, a jako rezerwa: monitory dwuwieżowe „Puritan" i „Terror", krążowniki „Marblehead", „Helena", „Dolphin", łódź torpedowa „Ericson" oraz kilka innych statków torpedowych. — O ile wiadomo jednak, niektóre z tych statków odłączono następnie od eskadry i wysłano w innym, bliżej nieznanym kierunku; jeden z nich osiadł dalej na mieliźnie, jeden lub dwa uszkodziły pociski okrętów i fortów hiszpańskich, tak, że w obecnej chwili zastęp tych okrętów przedstawia się niewątpliwie nieco zredukowany.

Część tej floty ostrzeliwała we środę Matanzas. Mianowicie trzy okręty amerykańskie: pancernik „Newyork" (8.200 ton pojemności, 26 dział ciężkiego kalibru a 11 szybko strzelających), monitor dwuwieżowy „Puritan" (6,060 ton, 11 dział ciężkich, 10 szybko strzelających) i krążownik „Cincinnati" (3.213 ton, 19 dział ciężkich a 5 szybko strzałowych) w towarzystwie, według relacyj hiszpańskich, jeszcze dwóch lub trzech mniejszych okrętów wojennych, pojawiły się we środę popołudniu w zatoce Matanzas i stoczyły walkę z fortami hiszpańskimi. Matanzas, miasto liczące do 60 tysięcy mieszkańców, z dobrym portem, oddalone jest zaledwie o kilka mil od Hawanny. Zatoka, nad którą leży Matanzas, ma szerokości do 3 kilom.; na jej północnem wybrzeżu wznosi się fort San Severino, na południowem fort Pennas Atlas i fort Morillo. Admirał amerykański Sampson dowiedział się 21 b. m., że Hiszpanie wznoszą fortyfikacye nadbrzeżne koło Matanzas, ażeby powstrzymać ewentualny napad na Hawannę ze strony lądowej od wschodu. Sampson udał się więc z okrętem „New York" na wschód od Hawanny a za nim podążyły pancerniki: „Puritan" i „Cincinnati". Kiedy te okręty znalazły się naprzeciw zatoki, w której leży Matanzas, padł nagle o godz. 1 w południe z portu strzał armatni na okręt „New York", który też natychmiast rozpoczął kanonadę. Równocześnie rozpoczęła się wymiana strzałów pomiędzy drugim fortem a pancernikiem „Puritan". Okręty amerykańskie cofnęły się na pełne morze i z odległości 3000 do 4000 metrów dały strzały, które źródła hiszpańskie obliczają na 60, amerykańskie zaś podają na 300. Przez pół godziny trwała z obu stron kanonada, w której w dalszym ciągu udział wziął także pancernik „Cincinnati". O godz. w pół do drugiej admirał Sampson, uważając fortyfikacye za zniszczone, a więc cel bombardowania za osiągnięty, dał rozkaz odwrotu. Twierdzą tak źródła amerykańskie, które zarazem utrzymują, że okręty amerykańskie nie poniosły żadnych lub tylko nieznaczne straty. W rzeczywistości jednak nawet urzędowe koła amerykańskie nie przywiązują wagi do bombardowania fortu Matanzas, uważając to tylko za zwykłe starcie przy rekognoskowaniu wybrzeża, a depesze z Madrytu donoszą, że wczoraj od marszałka Blanko nadszedł tam następujący telegram:

„Trzy amerykańskie krążowniki rozpoczęły w środę ogień na bateryę fortu Morillo pod Matanzas, nie wyrządziły atoli żadnej szkody. Hiszpanie dali 14 strzałów, na które krążowniki odpowiedziały gradem kartaczy i bomb. Lecz i te także nie wyrządziły wcale szkody. Do bateryi Sabanilla dali Amerykanie 14 strzałów; zabito jednak tylko jednego muła. Baterya hiszpańska dała ognia tylko 4 razy, gdyż potem okręty odsunęły się tak daleko, iż kule dosięgnąć ich nie mogły. — Eskadra składała się z 5 okrętów, które ostrzeliwały rozmaite punkty wyspy, ale szkody nie wyrządziły. Konsulowie francuski i austro-węgierski zaprotestowali przeciw temu, że statki amerykańskie rozpoczęły bombardowanie nie zawiadomiwszy o tem wprzód obcych poddanych.

„Bombardowanie trwało godzinę. Zdaje się, że Hiszpanie wyrządzili okrętom szkodę znaczną, niszcząc im słupy żaglowe i kominy.

„Gdy Amerykanie bombardowali od strony morza, tymczasem od strony lądu posuwali się ku Matanzas powstańcy pod dowództwem Betancoura. Naprzeciw nich wyszedł oddział hiszpański pod dowództwem pułkownika Alfaua, pobił oddział powstańczy na głowę i wyparł go z obronnej pozycyi, w której się znajdował. Powstańcy stracili dwudziestu ludzi, między nimi dwóch swych naczelników, których identyczność już skonstatowano; po hiszpańskiej stronie padło dwóch żołnierzy, a jeden oficer i dwaj żołnierze są ranieni. Wódz powstańców Ajona złożył broń i poddał się".

Według innej depeszy, na wczorajszem posiedzeniu hiszpańskiej Izby posłów minister wojny zdawał sprawę o dotychczasowych krokach wojennych na Kubie. Oświadczył on, iż eskadra amerykańska dała 60 strzałów do fortów Matanzas, ale nie zrządziła żadnej szkody. Przeciwnie strzały z fortów uszkodziły jeden z okrętów amerykańskich. Razem z atakiem morskim powstańcy, widocznie w porozumieniu z Amerykanami, atakowali Matanzas ze strony lądu, ale zostali całkowicie pobici.

W uzupełnieniu tej wiadomości, donoszą, że z bateryi Rubalcaya strzelono do odpływającego statku admiralskiego, który też u jego boku eksplodował.

W Hawannie panuje wielka radość z powodu niepowodzenia eskadry amerykańskiej w jej ataku na Matanzas. Atak ten udowodnił, że Amerykanie są bardzo niedoświadczeni.

Natomiast w Madrycie przypuszczają, że jutro odbędzie się skombinowany atak na fort Matanzas, a mianowicie mają pozycye hiszpańskie atakować razem powstańcy kubańscy i majtkowie amerykańscy; pierwszych ma być 90.000, drugich 2000. Podczas ataku na Matanzas eskadra amerykańska ma równocześnie bombardować częściowo Hawannę, a to w tym celu, aby uwagę Hiszpanów zwrócić na Hawannę i tem łatwiej zdobyć Matanzas. Gdyby Matanzas został zdobyty, to Amerykanie mają zamiar ufortyfikować go jeszcze silniej i użyć go za podstawę do swych wojennych operacyj na Kubie.

Z Waszyngtonu zaś donoszą, że komandor Sampson dopiął swego, a mianowicie zyskał pozwolenie prezydenta Mac-Kinley'a na bombardowanie wszystkich miast nadbrzeżnych kubańskich przez flotę amerykańską; na pierwszy ogień pójść mają Hawanna i Matanzas, a wczoraj uczyniono początek z portem Cardenas. Port ten leży również na północnem wybrzeżu Kuby, mniejszy jest od obu poprzednich, a wysunięty jeszcze dalej na wschód od Matanzas, oddalony jest od niego o niewiele kilometrów.

Otóż według depeszy nadesłanej z Key-West do dziennika *Evening Post*, dwa statki amerykańskie: monitor „Terror" i kanonierka „Machias" bombardowały wczoraj miasto Cardenas. Po dwóch godzinach bombardowania, zmuszono baterye hiszpańskie do milczenia. Wielu Hiszpanów miało zginąć. Statki amerykańskie wyszły bez szwanku. — Cała ta wiadomość jednak wydaje się nader podejrzaną i co najmniej równie wątpliwą, jak pierwotne doniesienia o zwycięskiej akcyi okrętów amerykańskich pod Matanzas. Co więcej, według depesz, nawet kapitan monitora amerykańskiego „Puritan" miał wyrazić powątpiewanie o prawdziwości wieści o bombardowaniu miasta Cardenas i oświadcza, iż jest niemożliwem, aby statki nieprzyjacielskie mogły przypłynąć bliżej jak na 6 mil od miasta. Pod Cardenas stoją dwie hiszpańskie kanonierki, które byłyby przecie rozpoczęły walkę ze statkami amerykańskimi.

Co się tyczy wyspy Portorico, to niewątpliwie podzieli ona losy swej sąsiadki, Kuby. Na razie agitacye amerykańskie zdołały tam wywołać powstanie, które naturalnie nie ułatwia położenia Hiszpanów i trudnego zadania, jaki mają do spełnienia na wodach Antyllów.

W najbliższych dniach, prawdopodobnie jutro, nastąpi spotkanie się flot nieprzyjacielskich na wodach Filipinów. Tamtejsza eskadra amerykańska pod dowództwem komandora Deweya wyruszyła we środę popołudniu o godzinie 2 z Hongkong; jutro zamierzała flota amerykańska przybyć przed Manillę, — ale flota hiszpańska znajdująca się na wodach Filipinów postanowiła odciąć jej drogę; flota ta podzieliła się w tym celu: Mianowicie krążownik hiszpański „Castillo" wraz z innymi okrętami stoi na kotwicy u wejścia do portu Manilli, podczas gdy reszta eskadry oczekuje nieprzyjaciela na najdalej na zachód wysuniętym krańcu archipelagu Filipinów.

Hiszpańska flota na wodach Filipinów zostaje pod dowództwem komandora Montojo i składa się z pięciu krążowników, dwóch łodzi kanonierskich pierwszej i piętnastu drugiej klasy. Eskadra amerykańska zaś składa się z krążowników „Baltimore", „Boston", „Olympia" i „Raleigh", z łodzi kanonierskich: „Petrel" i „Concord", oraz innych okrętów. Siły obu stron są zatem mniej więcej równe; gdyby jednak nawet Amerykanie w spodziewanej bitwie morskiej mieli zwyciężyć, nie potrafią oni mimo to zdziałać wiele przeciw obwarowaniom Manilli, które mają być bardzo silne. Nadto Hiszpania utrzymuje na Filipinach co najmniej 30.000 armię. Jedynie zatem ponowne rozszerzenie się powstania na wyspach mogłoby być groźnem dla Hiszpanów na wypadek zwycięstwa floty amerykańskiej; wiadomościom jednak, jakoby na pokładzie okrętów amerykańskich znajdowali się przywódcy powstańców na Filipinach, w szczególności głośny Aguinaldo, Hiszpanie stanowczo zaprzeczają.

Wczorajsza *Wiener Ztg.* ogłosiła urzędowo wiadomość o notyfikacyi ze strony posła Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej w Wiedniu postanowień prezydenta i rządu Stanów Zjednoczonych co do blokady Kuby i co do korsarstwa wojennego.

Sprawy parlamentarne.

Austryacka deputacya kwotowa przyjęła wnioski referenta dr. Beera; według tych wniosków, deputacya trwa na tem samem stanowisku, jakie już dawniej zajęła w sprawie kwoty.

Budapeszteński *Nemzet* zaprzecza pogłosce dziennikarskiej, jakoby zamierzonem było przedłużenie obecnej ugody austro-węgierskiej, na cztery lata. Dziennik ten oświadcza, iż jeżeli ugoda w dzisiejszej formie bez winy Węgier do skutku nie przyjdzie, to Węgrzy stworzyć muszą trwałe instytucye na podstawie samoistnego okręgu cłowego i handlowego.

Najbliższe posiedzenie Izby posłów odbędzie się we wtorek.

K o ł o p o l s k i e odbyło wczoraj rano krótkie posiedzenie, celem desygnowania członków do komisyi dla wniosków o oskarżenie hr. Badeniego. Uzupełniając wybory do komisyi petycyjnej i legitymacyjnej, dewyznaczono do pierwszej: posłów Rychlika i Rojowskiego, do drugiej: Rappaporta i Roszkowskiego. Dzisiaj o godzinie 11 przed południem miało odbyć się znowu posiedzenie Koła. Na porządku dziennym dyskusya nad sprawą językową.

Komisya parlamentarna prawicy odbyła we czwartek dwugodzinną konferencyę, na której przedmiotem dyskusyi były następujące sprawy: Ostatnie głosowanie w Izbie posłów, kwestya wspólnego postępowania w dyskusyi, dalej co do mającej się wybrać komisyi językowej i co do komisyi dla wniosków o oskarżenie hr. Badeniego.

Narodni Listy zapowiadają, że Młodoczesi w komisyi językowej żądać będą rozszerzenia zasad rozporządzeń hr. Badeniego także na władze centralne.

Tiroler Stimmen ganią stanowisko, zajęte przez stronnictwo katolicko-ludowe przy głosowaniu nad oskarżeniem hr. Badeniego. Bezustanna chwiejność tego stronnictwa — pisze dziennik — winna już raz ustać.

---

gotując na przyjęcie rodzimej sztuki wspaniały przybytek, nie omieszkają jej również zapewnić środki odpowiednie, by w pańskiej iście siedzibie nie sprawiała ona wrażenia biednej komornicy....

W miarę, jak kraj i miasto scenę polską coraz troskliwszą otaczały opieką, potężniał i szlachetniał zastęp jej pracowników. Pierwszym mistrzem aktorskiej szkoły lwowskiej był niezaprzeczenie Jan Nepomucen Kamiński, mąż łączący w sobie niespożytą ...a sztuki miłość z rzetelnem jej znawstwem ... ogólnem wykształceniem literackiem, ... prócz zawodowej pracy, ułatwiało mu ...ność w dziedzinie publicystycznej i ...niczej. On to z młodzieży, zaledwo ...łej z pod bakalarskiej feruły, długo... niezmordowaną pracą stworzył arty... ...o słowa znaczeniu, będą... ...ereg lat ozdobą tutejszej ...mistrze słowa: Benzowie, ...owscy, Starzewscy, ze... ...nie, nie zostawiając ... Dawizon obcym po... ...ycye świetności sta... ...ała jedynie Aszper... ...ująca się na scenie, Skarbka oddana na łup ...órcom, nie umiała wy... ...aktorskich, jakkol... ...ło wybitniejszych ... Targowską, No... ...ównę, Wilkoszew... reforma teatru ... w wspomnia... dziła na deski ludzi młodych, ...m dla sztuki ...ł dla tutej... ...ejszego roz... ...ęło od tej chwili a już znaczna część tej dzielnej drużyny pod grobowym spoczęła głazem, strawiona własnym ogniem, nie mogąc pogodzić sprzeczności, jakie życie powszednie zwykło wytwarzać dla sztuki i fantazyi adeptów, gdy twarda rzeczywistość dotknie ich swą brutalną prawicą, odbierając marzycielom złudzenia lat wiosny. Jeżeli nowy teatr posiadać będzie *foyer* dla artystów przeznaczone, to obok podobizn Bogusławskiego. Kamińskiego i jego duchowych następców, nie powinno w niem zabraknąć wizerunków Stanisława Dobrzańskiego, Kwiecińskiego, Zboińskiego lub Deryńżanki i Ładnowskiego, których los rozdzielił z lwowskim teatrem, podobnie jak przejściowe — miejmy nadzieję — nieporozumienia trzymają zdala od naszej sceny pewnych zasłużonych jej pracowników. Ich miejsce zajęli inni, niemniej zdolni, najlepszemi ożywieni chęciami. Sądzi ich publiczność i krytyka a życzyćby tylko należało dzisiejszym sceny lwowskiej artystom, by pracując w warunkach nierównie korzystniejszych, jak ich poprzednicy, zdołali zdobyć sobie w społeczeństwie ten mir i tę sympatyę, jakie otaczały dawnych, naszych aktorów.

Kamień węgielny założony pod nową sztuki narodowej świątynię, winien stać się łącznikiem między przeszłością i przyszłością tutejszego teatru, winien zgromadzić pod wspólnym sztandarem wszystkie czynniki, powołane do pracy w tej dziedzinie, gdyż tylko wspólna, zgodna ich działalność może literaturze dramatycznej, scenie i artystom pomyślną zgotować przyszłość!

Stanisław Schnür Pepłowski.

---

14)

Z LITERATURY FRANCUSKIEJ.

(*„Złamane serca". — Powieść Andrzeja Theuriet*).

VII.

(Ciąg dalszy).

Pozostawało już tylko przebyć łatwą przestrzeń, aby się dostać na szczyt Charbon. Świerkowy lasek stanowił jakby sień do tego miejsca; przewodnik już tam był i spoczywał w cieniu drzewa. Młodzi także usiedli, czekając na resztę towarzystwa; niedługo potem ozwały się przeciągłe nawoływania i pan de Frangy z architektą ukazał się u wejścia do lasku. Natychmiast wszyscy udali się do szaletu, który widać było pomiędzy drzewami.

Właściciel szaletu, uprzedzony o ich przybyciu, przyjął ich uprzejmie. Podczas gdy zajmowano się rozpakowywaniem zapasów, towarzystwo udało się na łąkę, która się pochyło roztaczała w około; pełno tu było kwiatów, rozkwitłych po długotrwałych deszczach w ostatnich czasach. Najpiękniejszy widok, jaki sobie wyobrazić można, roztaczał się ze szczytu tego przylądka zieleni. Na pierwszym planie widać było jezioro, jak małą plamę błękitną, a dalej szeregi łańcuchów gór, podobnych do fal wzburzonego morza skamieniałych nagle. Dalej, na samym końcu, iglice Mont-Blanc i szereg przejrzystych gór szczytów lodowych, w których ... słońce łamało swoje pro-...

... stała zachwycona, milcząca, oczy jej wilgotniały, a pierś unosiła się szybkim oddechem; Jan, wobec tego uroczystego widoku czuł, że serce jego na zawsze należy do młodej dziewczyny.

Człowiek z szaletu wołał ich zdala, mówiąc, że wieczerza gotowa. Poszli więc wszyscy z zaostrzonym apetytem z powodu świeżego powietrza; pan de Frangy był szczególniej w dobrym humorze, dolewając wina, którego sam używał z widoczną przyjemnością, pijąc i jedząc nie przestawał mówić ciągle o swoich planach, gestykulując nieustannie i wskazując rękami miejsca, na których miały stanąć zamierzane budynki. Natychmiast po czarnej kawie, pragnąc skorzystać z ostatnich brzasków dnia, zaproponował architekcie, żeby wybrać miejsce, na którem chciał, żeby stanął „Kurhaus".

Zostawszy sami, Jan i Simona poszli także usiąść na trawie na pochyłości góry. Była to dla nich roszkoszna chwila, jakby nagroda za długie dwa tygodnie rozłączenia. Milcząc siedzieli obok siebie, zapatrzeni w cudowne widoki pośród uroczystej ciszy panującej wokoło. I nagle ta cisza przerwaną została odgłosem dzwonów rozlegającym się w powietrzu: we wszystkich okolicznych wsiach dzwoniono na Anioł Pański.

— Słuchaj pan! — rzekła Simona, unosząc rękę w górę, czyż nie jest to najstosowniejsza muzyka w taki wieczór?... Tak lubię te dzwony na „Ave Maria!"

— Ciebie także one pozdrawiają, Simono, mówiąc, że jesteś pełna łaski i najukochańsza ze wszystkich kobiet na świecie....

Uśmiechnęła się podnosząc brunatne swoje oczy na niego i szepnęła:

— Czy one nigdy nie skłamią?...

N. W. Tagblatt donosi, iż stronnictwa niemieckie, wbrew przeciwnym pogłoskom, mają zamiar we czwartek lub piątek dokonać wyboru komisyi językowej.

— (*Gl.*) Koło polskie wniosło następującą interpelacyę do całego Rządu: Zważywszy, że ceny zboża w ostatnich miesiącach doszły niepospolitej wysokości wskutek braku wielkich zapasów w granicach celnych Austro-Węgier, a wskutek małych zapasów na targowisku powszechnem; zważywszy dalej, że podpisani na interpelacyi mimo że zupełnie uznają potrzebę ceł ochronnych dla znajdującego się w złem położeniu rolnictwa krajowego, uznają jednak i wysoce cenią w tym razie także interes szerokich warstw konsumentów podpisani zapytują: czy wys. c. k. Rząd zechciałby w porozumieniu z rządem król. węgierskim zawiesić pobór ceł od zboża aż do końca czerwca 1898.

— Między petycyami znajdują się wniesione przez członków Koła polskiego: miasta Krakowa o zwolnienie od przyczyniania się doroczną kwotą 4525 zł. do kosztów utrzymania wyższej Szkoły realnej; roznosicieli depesz i pomocników ich z Jarosławia o polepszenie płacy i stabilizowanie.

Sprawy polskie w Prusach.

Podczas rozpoczętych onegdaj obrad w pruskiej Izbie panów nad budżetem, hr. Udo Stolberg-Wernigerode poruszył sprawę robotników z Królestwa polskiego i Galicyi, co dało powód p. J. Kościelskiemu do zwrócenia uwagi na ostatnie rozporządzenie ministeryalne o obowiązkach urzędników we wschodnich dzielnicach, które zdaniem mowcy — o tyle należy powitać z zadowoleniem, o ile rozjaśniło ciemne stosunki. Ale rozporządzenie zmienia stanowisko urzędników. Dotąd urzędnik był w pierwszym rzędzie podporą pruskiej idei państwowej, odtąd ma on popierać przedewszystkiem niemczyznę, ma być prywatnym agentem prywatnego Towarzystwa. Błędnem jest mniemanie, jakoby pruska idea państwowa znaczyła to samo, co krzewienie niemczyzny. Interesa pruskiego państwa można poprzeć przez to tylko, jeżeli państwo i jego urzędnicy zachowają się całkiem objektywnie w obec kwestyi narodowości. Takie rozporządzenie atoli, jak ostatnie, prowadzi do rozbicia stósunków i nie przynosi korzyści niemczyźnie. Ale skoro już stało się nieszczęście, nie pozostaje nic innego jak stwierdzić, że nie Polacy w Prusach są winni temu, tylko rząd sam obwieścił, iż Polacy są obcem ciałem w państwie pruskiem. Polacy także nie będą winni temu, jeśli nastąpią jakieś powikłania. Gdyby stósunek państwa do polskich poddanych był normalny, natenczas poruszona przez poprzedniego mowcę kwestya zatrudniania polskich robotników znalazłaby łatwe rozwiązanie. Prowadzona teraz polityka antypolska nie popiera niemczyzny, lecz klikę ludzi, którzy żyją z szczucia i dla tego szczucia potrzebują.

Minister Miquel pospieszył zaraz z odpowiedzią. Rozporządzenie ministeryalne — powiedział minister — uznano w całej prasie niemieckiej jako akt łagodny, umiarkowany i zupełnie zrozumiały. Natomiast w prasie polskiej posypały się na nas z tego powodu namiętne zaczepki, mianowicie w zagranicznej prasie polskiej. Galicyjski *Czas* obrzucił nas wyzwiskami, na jakie tylko pomysłowe pióro zdobyć się może (słuchajcie! słuchajcie!), nazwał rozporządzenie zbrodnią a rządowi zarzucił *moral insanity* (słuchajcie! słuchajcie!). Jeżeli p. Kościelski pozwala sobie przedstawić rząd jako agenturę Towarzystwa hakatystów, to nie wiem, czy wogóle na takie wyrażenie pozwala regulamin Izby, w każdym razie przeciwko niemu stanowczo protestuję. Rozporządzenie zaleca urzędnikom złagodzenie i usuwanie przeciwieństw, niestety jeszcze istniejących. Jesteśmy zdania, że wzmacniając niemczyznę w dzielnicach z mieszaną ludnością, wzmacniamy zarazem pruską ideę państwową i tem będziemy się nadal kierowali.

Co do sprawy braku robotnika rolnego, to minister rolnictwa wyłożył już w Izbie deputowanych zapatrywania rządu pruskiego. Nie możemy — powiada p. Miquel — uchylić ustawy o wolności przenoszenia się z miejsca na miejsce, nie odpowiadałoby to też wcale interesom rolnictwa. Główniej przyczyny braku robotnika szukać należy w niekorzystnem położeniu rolnictwa. Dochodzą do tego inne jeszcze przyczyny: większa swoboda i sposobność do zabawy po miastach, zatrudnianie licznych robotników przy pracach publicznych i t. p. Tak n. p. przy budowie kolei zatrudnia się tysiące robotników, z czasem to jednak ustanie.

Z powodu uwagi ministra uczynionej pod adresem prezydenta Izby, stwierdza prezydent książę Wied, że pan Kościelski nie nazwał rządu agenturą Towarzystwa H. T. K. i że tylko uważał jako następstwo rozporządzenia ministeryalnego, iż urzędnicy staną się prywatnymi agentami pewnego prywatnego stowarzyszenia.

Minister Miquel ubolewa, że źle zrozumiał p Kościelskiego, mniema jednak, że słowa jego w interpretacyi prezydenta także nie lepiej się przedstawiają.

Köln. Volksztg. zamieszcza obszerny list, nadesłany jej przez pewnego właściciela dóbr rycerskich z Księstwa, a zawierający obraz stosunków, wytworzonych w Księstwie przez hakatyzm. Od siebie dołącza organ nadreński kilka uwag, powiadając, że dla hakatystów przestało mieć znaczenie zdanie: „Nie czyń drugiemu, co tobie nie miłe", że dla nich istnieje dwojaka miara. Gdy gdzie zajdzie po stronie Polaków jakie wykroczenie w słowie lub piśmie, to biją na alarm, lecz nie mają najmniejszego zrozumienia i współczucia dla tych wszystkich prowokacyi i udręczeń, pod którymi ludność polska cierpi. Szowinizm narodowy, który słusznie nazwano największem kacerstwem naszego wieku, zabił wszelkie poczucie prawdy i sprawiedliwości. W końcu zapewnia *Köln. Volksztg.*, że ze swej strony nie przestanie prowadzić polityki umiarkowania i pojednania choćby się miała narazić „wszechniemieckim" fanatykom o podejrzanem germańskiem pochodzeniu. Że zastosowanie równego prawa jest wobec Polaków najwłaściwszą polityką, najlepszym tego dowodem stosunki galicyjskie. Dlaczego nie moglibyśmy tymi samymi środkami jakie zastosowuje Rząd austryacki pozyskać sobie Polaków?

KRONIKA

Lwów, 30 kwietnia.

Kalendarz Jubileuszowy.

30 Kwietnia.

Rok 1857. Fregata „Nowara" odpływa z portu w Tryeście pod rozkazami kontr-admirała barona Wüllersdorf-Urbair, w podróż na około świata. Wyprawa ta podjęta na wniosek Najd. Arcyksięcia Maksymiliana, miała na celu rozwinąć flagę cesarską na odległych krańcach świata, gdzie dotąd jeszcze nigdy nie powiewała, dać uczonym austryackim sposobność do rozległych studyów naukowych, nawiązać nowe stosunki handlowe, oraz wyszukać miejsca zbytu dla austryackich rękodzieł i fabryk. Wielkie to patryotyczne przedsięwzięcie poparł Najj. Pan zasiłkiem 80.000 zł., udzielonym z prywatnej Swej szkatuły. „Nowara", na której pokładzie znajdowali się wybitni uczeni, powróciła szczęśliwie do ojczystych brzegów z obfitemi zdobyczami naukowemi w początku roku 1860.

Rok 1870. Ustanowienie c. k. krajowej Rady zdrowia w Galicyi, która rozpoczęła swe czynności dnia 14 stycznia 1871.

Rok 1874. Na pamiątkę dnia zaślubin Arcyksiężniczki Gizeli, ustanawia gmina miasta Drohobycza fundacyę posagową Imienia „Arcyksiężniczki Gizeli".

Rok 1894 Wczesnym rankiem rozeszła się w Bürgu i stolicy wesoła nowina, że Najd. Córka Monarsza, Arcyksiężna Marya Walerya powiła szczęśliwie w Lichtenegg Syna. Chrzest nowonarodzonego, który otrzymał imiona: Hubert Salwator Rainer Maryan Józef Ignacy, odbył się uroczyście w obecności Najj. Pana.

Rok 1897. W Izbie poselskiej Rady państwa stawia opozycya wniosek o postawienie Ministrów w stan oskarżenia, z powodu wydania rozporządzeń językowych.

Najj. Pan wyjeżdża z powrotem z Petersburga do Wiednia. Przed odjazdem ze stolicy carstwa, wystosowali obaj kanclerze hr. Murawiew i hr. Gołuchowski równobrzmiące noty do swych reprezentacyj w Belgradzie, Sofii, Bukareszcie i Cetynii, zawiadamiające o zgodnem postanowieniu obu Monarchów utrzymania pokoju powszechnego, oraz zasady porządku i *status quo.*

1 Maja:

Rok 1850. Ustanowienie tymczasowej komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich w Wiedniu, Lwowie, Pradze, Gracu i Insbruku.

Rok 1852. Car Mikołaj I przybywa odwiedzić Najj. Cesarza w Wiedniu.

Rok 1858. Najj. Pan otwiera „Wybrzeże Franciszka Józefa" (Franz-Josef Quai) w Wiedniu.

Rok 1865. Uroczyste otwarcie wiedeńskiej Ringstrasse przez Najj. Pana.

Rok 1873. Galicyjski Bank kredytowy we Lwowie rozpoczyna swe czynności na mocy koncesyi c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Rada miasta Krakowa obejmuje w zarząd założoną w r. 1866 przez Towarzystwo ubezpieczeń od ognia w Krakowie Kasę oszczędności.

Najj. Pan raczył najłaskawiej otworzyć uroczyście wiedeńską Wystawę światową przemówieniem, wygłoszonem we wspaniałem wnętrzu rotundy.

Rok 1880. Odsłonięcie pomnika Beethovena w Wiedniu. Wspaniałe to dzieło profesora Zumbuscha wzniesionem zostało kosztem 95.000 zł.

Rok 1885. Najj. Pan udaje się wraz z Najd. Następcą Tronu i Jego Małżonką na uroczyste otwarcie węgierskiej wystawy krajowej do Budapesztu. Po przemówieniu Protektora wystawy Najd. Arcyksięcia Rudolfa, raczył Najj. Pan osobiście ogłosić otwarcie wystawy.

— **JE. P. Namiestnik** Leon hr. Piniński, udaje się w poniedziałek wieczorem do Wiednia. W powrocie z Wiednia Jego Ekscelencya wstąpi do Krakowa, gdzie będzie obecny na uroczystem dorocznem posiedzeniu Akademii umiejętności (w dniu 14 maja), poczem, w dniu 17 maja powróci do Lwowa.

(*x*) **JEm. ks. Kardynał Sembratowicz** zapadł znowu nieco na zdrowiu. Lekarze polecili ks. Kardynałowi położyć się do łóżka i nie zajmować się sprawami swej archidyecezyi, wyrazili jednak nadzieję, że niebawem przeminie niedyspozycya dostojnego księcia Kościoła.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać.: W obsadzeniu konwentów OO. Dominikanów zaszły następujące zmiany: O. Jan Czesak z Jezupola mianowany administratorem parafii Bożego Ciała we Lwowie; O. Aimo Ziółkowski mianowany superiorem konwentu i administratorem parafii w Bohorodczanach. Kooperatorami mianowani Ojcowie: Alwar Komorek we Lwowie, Benedykt Prokop w Bohorodczanach, Laurenty Kondzielewicz i Albert Nowiński w Podkamieniu ad Brody, Czesław Masny w Jezupolu, Jakób Patlewicz w Tyśmienicy. O Jacek Plebańczyk, przeniesiony z Krakowa do konwentu w Żółkwi, otrzymał jurysdykcyę.

Dyecezya krakowska: Odznaczeni *expos. canon.*: ks. dr. Franciszek Gabryl, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego ks. Teofil Jarynkiewicz, wicedziekan i wikaryusz katedralny, ks. Teofil Flis, wicekustosz, wikaryusz katedr. i redaktor *Prawdy.*

Przeniesieni: ks. Franciszek Kacz z Nowej Góry do Zabierzowa, ks. Karol Hebda z Zabierzowa do Niepołomic, ks. Jakób Walkosz z Niepołomic do Slemienia, ks. Stanisław Jagda ze Slemienia do Nowej Góry, ks. Stanisław Ochalski z Białej do Wieliczki; posada jednego wikaryusza w Białej dla wielkiego braku kapłanów pozostanie przez pewien czas nieobsadzoną. Ks. Jan Figuła z Rajczy do Rychwałdu; posada jednego wikaryusza w Rajczy pozostanie na czas pewien nieobsadzoną. Ks. Michał Siewierski z Rychwałdu do Międzybrodzia. Ks. Michał Siewierski otrzymał urlop na trzy miesiące celem poratowania zdrowia. Ks. Karol Frączek, wikaryusz w Frydrychowicach, uwolniony od pełnienia obowiązków wikarego tamże, otrzymał urlop na przeciąg trzech miesięcy celem odbycia kuracyi. Ks. Antoni Dobrzański, prob. w Myślenicach wyjechał z pielgrzymką do Ziemi św. Zarząd parafii powierzono na czas nieobecności ks. proboszcza ks. Franciszkowi Banieckiemu, wikaryuszowi tamtejszemu.

Renowacye rekolekcyj odbyły się pod kierownictwem OO. Misyonarzy z Kleparza w Jeleśni od 26 lutego do 6 marca. W Rudawie od 20—25 marca b. r.

Zmarli: S. Kornelia Józefa Waligórska, przełożona PP. Prezentek w Krakowie ur. 1826, zmarła 21 lutego. — S. Marya Władysława w klasztorze SS. Felicyanek na Smoleńsku w Krakowie, zmarła 27 marca, przeżywszy lat 73, w zakonie 40.

Dyecezya przemyska: Kanonicznie instytuowany na probostwo w Sokołowie ks. Franciszek Stankiewicz, proboszcz z Beska. — Przeniesieni: ks. Jan Nawrocki z Biecza do Dydni, ks. Ignacy Krysakowski z Jasienicy do Grodziska.

Dyecezya tarnowska: Zamianowany katechetą przy szkole ogrodniczej w Tarnowie ks. Franciszek Pałka. — Przeniesieni: ks. Melchior Zapała z administracyi w Brzeźnicy na ekspozyta do Ochotnicy, ks. Michał Cieślik z filii w Odporyszowie na wikaryusza do Niedźwiedzia, ks. Ignacy Rajczak z Niedźwiedzia na ekspozyta do Odporyszowa.

Rekolekcye parafialne pod kierownictwem OO. Redemptorystów, odbyły się w Dębicy od 2—7 b. m. Udział wzięły wszystkie stany: lud, mieszczanie, robotnicy, służba kolejowa, wojsko i inteligencya. Do Sakramentów św. przystąpiło przeszło 2500 osób.

Zmarli: ks. Andrzej Buś, deficyent, były proboszcz w Jaślanach, zamieszkały w Kraczkowej, w 60 roku życia, w 34 kapłaństwa; w Lubczy zakonnica Bronisława Furmankiewicz, z kongregacyi SS. Duchaczek.

— **Stowarzyszenie budowniczych.** Wydział Stowarzyszenia przem. upoważnionych budowniczych we Lwowie, postanowił celem zapobieżenia, by osoby nieuprawnione nie przywłaszczały sobie tytułu budowniczych i celem urzędowego stwierdzenia, które osoby posiadają koncesyę na budowniczych i są członkami Stowarzyszenia upow. budowniczych we Lwowie, wydać na żądanie każdemu interesowanemu spis wszystkich koncesyonowanych budowniczych lwowskich.

Spis ten otrzymać można bezpłatnie w sekretaryacie stowarzyszenia przy ulicy Łyczakowskiej 6. Interesantom z prowincyi wysyła sekretaryat spisy owe również bez kosztów i opłatnie.

(*x*) **Jubileusz** 36-letniej pracy zawodowej, obchodzi dzisiaj znany i ceniony w szerokich kołach towarzyskich naszego miasta, pan Władysław Bielański, pierwszy sekretarz lwowskiej Reprezentacyi Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. Z okazyi tej składali mu w biurze koledzy lwowscy serdeczne życzenia. Od kolegów krakowskich nadeszły gratulacyjne telegramy.

— **Rozlosowanie dzieł sztuki** pomiędzy posiadaczy biletów rocznych lwowskiego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, odbędzie się w nadchodzący poniedziałek t. j. 2 maja b. r. o godzinie 12 w południe w jednej z sal wystawy naszej.

— **Gorączka emigracyjna** szerzy się w powiecie husiatyńskim, z którego — jak donosi *Gazeta Kołomyjska* — we wtorek wyje-

---

— Nigdy.... Moje serce do ciebie należy razem ze wszystkiemi myślami.

— A więc myślałeś o mnie przez te dwa tygodnie?

— Zapewne....

— Co pan robiłeś, gdy byłam w Chambery?

— Znajdowałem, że dni upływają bardzo powolnie....

Jednocześnie wyrzut sumienia w nim się ozwał. Niewierność jego wydała mu się jeszcze szkaradniejsza i karygodniejsza.... była chwila, że miał ochotę ująć młodą dziewczynę za ręce, ukryć w nich twarz i wszystko jej wyznać. Doskonała była pora ku temu. Noc zapadała, łatwiejby mu było uczynić to wyznanie pod jej osłoną, a piękność tej miejscowości możeby usposobiła Simonę wspaniałomyślnie.... Ale nagle przyszło mu na myśl, że wyznanie tych rzeczy przed Simoną, istotą czystą, niewinną, było niemożebne.... Jakżeby mógł bryznąć błotem na tę czystą lilię?... ona by tego nawet niezrozumiała! Powstrzymał się więc od wyznania i zapytał Simonę, jak ona ten czas spędziła w Chambery?

— Och! bardzo mnie tam znajomi przyjmowali.... — odrzekła. Zaprowadzono mnie nawet na bal.... Ale uspokój się pan! pośród tego gwaru i przyjemności czułam się osamotnioną i tęskniłam za panem. Liczyłam dni, oddzielające mnie od powrotu....

— Już się nie rozłączymy, Simono! Będziemy się widywać, jak można najczęściej, aż do chwili, gdy będę miał prawo widzieć ciebie codziennie i nazywać ciebie moją żoną.... Moja matka wie, że ja ciebie kocham i mówiła mi, jak będzie szczęśliwa, że będziesz jej córką. Wkrótce moi rodzice będą prosić twego ojca o twoją rękę dla mnie.... Czy sądzisz, że pan de Frangy da pomyślną odpowiedź?

— Mam nadzieję.... Ostatecznie, jestem dla mego ojca często kłopotem i zdaję sobie z tego sprawę.... Pragnie mnie wydać zamąż, a przecież nie może mu się zdarzyć lepsza sposobność.... Sądzę, że mu pochlebi takie połączenie i chętnie przystanie.... Co do mnie.... pamiętaj zawsze, iż jestem dumną, żeś mnie wybrał i że serce moje nigdy się nie zmieni.

— A więc, od dzisiaj jesteśmy zaręczeni, prawda?

— Tak....

— Dajże mi swoje dłonie.

Podała mu je i długo tak siedzieli ręka w rękę, podczas gdy gwiazdy ukazywały się jedna za drugą na ciemnem niebie.

— Nie rozłączajmy się już! — szeptał Jan; — gdy jesteś obok mnie, gdy trzymam twoje ręce w moich, zdaje mi się, że staję się lepszym; myśli moje szlachetnieją a wola się utrwala; cznję się odważniejszym do zwalczania wszelkich przeszkód, jakie mogą nas czekać w przyszłości.... Jesteś mi tak droga, Simono, że nie rozumiem już życia bez ciebie.

— A ja także nie żyłam, zanim ciebie poznałam, a przynajmniej znałam życie tylko z nędznej strony.... Obecnie ukazuje mi się ono jasne, pełne obietnic, takie, jak te gwiazdy w górze....

— Och najdroższa moja narzeczono!

Pochylał się nad jej dłońmi, przytulał je do ust, opierał na nich swoje czoło, a ona mu pozwalała na te pieszczoty, pełna ufności i zachwytu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

chało osobnym pociągiem 300 rodzin, około tysiąc osób przez Bremę do Kanady.

— **Egzamina piśmienne** pod nadzorem (klauzurowe) i ustne kandydatów zawodu nauczycielskiego w gimnazyach i szkołach realnych rozpoczną się w lwowskiej c. k. komisyi egzaminacyjnej w dniu 2 czerwca r. b.

— **Walne** doroczne zgromadzenie członków Tow. strzeleckiego lwowskiego, odbędzie się w niedzielę, 15 maja b. r. o godzinie 3 popołudniu na Strzelnicy.

— **Tow. gimnastyczne „Sokół“** we Lwowie, odbyło wczoraj walne doroczne zgromadzenie, przy udziale przeszło stu członków. Zgromadzenie zagaił prezes dr. Dziędzielewicz przemową, w której oddawszy hołd pamięci zmarłych w ubiegłym roku członków Towarzystwa, poetów: Adama Asnyka i Kornela Ujejskiego, zaznaczył pomyślny rozwój towarzystwa.

Wybudowano krytą ujeżdżalnię „Sokoła“, drugą zaś sprawą, która zdąża już do pomyślnego załatwienia — jest sprawa urządzenia letniego boiska. Przy pomocy specyalnej subwencyi gminy m. Lwowa, urządzonym został „II teoretyczno-praktyczny kurs nauczycielski“, który rozpoczął się 22 listopada 1897, a trwać będzie do 15 maja b. r.

Z dniem 31 grudnia 1897 Towarzystwo liczyło 1280 członków. Zamknięcie rachunkowe wykazało w przychodzie 13.651 zł., w rozchodzie 13.517 zł.

W ruchu ćwiczebnym Tow. brało udział 197 członków; w gronie nauczycielskiem ćwiczyło 22, kandydatek kursu nauczycielskiego było ogółem 13, uczniów i uczenic zakładu ogółem 348, uczniów szkół publicznych w półroczu letniem 200, w zimowem 155.

Wydziałowi udzielono absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1897, poczem uchwalono: nabyć za sumę 9500 zł. realność, przylegającą do gmachu „Sokoła“, a należącą do „Stowarzyszenia szewców“. Ma ona być użytą na rozszerzenie gmachu, względnie budowę drugiej sali „Sokoła“.

Przy wyborach jednogłośnie obrani zostali: dr. Antoni Dziędzielewicz prezesem, p. Ignacy Romanowski zastępcą prezesa.

— **Akademicki** klub cyklistów we Lwowie ogłasza wycieczkę inauguracyjną, która się odbędzie dnia 1 maja t. j. w niedzielę do Podlisek. Punkt zborny na placu Akademickim przy pomniku hr. Fredry. Wyjazd punktualnie o godzinie pół do 3 popołudniu. W razie deszczu w niedzielę, wycieczka odbędzie się we środę, dnia 4 maja z niezmienionym programem. Wydział uprasza o jak najliczniejszy udział.

— **W „Skale“** p. J. Marczyński wygłosi w niedzielę 1 maja odczyt p. t.: „O pielgrzymce polskiej do Rzymu“. Początek o godzinie 5 popołudniu. Wstęp wolny. Po odczycie wieczornica dla członków z rodzinami.

— **Kapele wojskowe** przygrywać będą w miesiącu maju: dnia 3 przed pałacem Namiestnikowskim, 5 przed gmachem komendy korpusu, 10 w parku Stryjskim, 12 na górze Franciszka Józefa, 17 przed Domem inwalidów, 20 w ogrodzie Miejskim, 24 przed pałacem Namiestnikowskim, 27 w ogrodzie Miejskim, 31 w parku Stryjskim. Początek każdym razem o godzinie pół do 6 wieczorem.

— **Z Izby sądowej.** W rozprawie przeciw małżonkom Ledwasom, toczącej się przed trybunałem sądu przysięgłych we Lwowie o wyłudzanie od kobiet rozmaitych sum pieniężnych pod pozorem dostarczania im „napojów miłosnych“, inkluzów“ i t. p. wczoraj zamknięto postępowanie dowodowe. Trybunał przedłożył sędziom przysięgłym 58 pytań, co do faktów objętych aktem oskarżenia. Wczoraj też rozpoczęły się ostateczne wywody oskarżenia i obrony. Wyrok zapadnie prawdopodobnie dziś popołudniu.

Sala rozpraw sądu karnego w Krakowie przedstawia od czwartku niezwykły widok. Na ławie oskarżonych zasiada 5 nieletnich złoczyńców, którzy byli przez długi czas postrachem mieszkańców Krakowa, dopuszczając się śmiałych i licznych kradzieży. Prócz nich zasiada 7 dalszych obwinionych, którzy nabywali kradzione rzeczy po bardzo tanich cenach.

Obszerny akt oskarżenia przytacza cały szereg kradzieży, spełnionych w różnych częściach miasta, przyczem oskarżony Wittek wdrapywał się po rynnach i dostawał się przez okna do mieszkań. Najwięcej kradzieży spełnił ten właśnie oskarżony, będący poniekąd przywódcą całej tej zorganizowanej szajki; jak akt oskarżenia oblicza popełnił on kradzieże różnych przedmiotów wartości 1341 zł. 74 ct.

Ze skradzionych przedmiotów, acz znacznej wartości, nie mieli oni wielkiego zysku, gdyż sprzedawali je za bezcen.

Rozprawa zakończy się prawdopodobnie dziś wieczorem.

— **Zamach samobójczy.** Anna Krajduba, 24 lat licząca, żona murarza, za rogatką Łyczakowską na „Jałowcu“ zamieszkała, powróciwszy wczoraj popołudniu ze swoją matką Katarzyną Stecką do domu, napiła się w zamiarze samobójczym roztworu kwasu siarczanego. Matka jej spostrzegłszy to, wlała jej do ust mleka, a zawezwane pogotowie stacyi ratunkowej zarządziło dalsze środki zaradcze, tak, że Krajdubowej nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Powodem tego kroku były niesnaski domowe z mężem Andrzejem, za którego Krajdubowa przed 3 miesiącami zamąż poszła, i z teściową Katarzyną Krajdubową.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: W Drohobyczu, ks. Roman Hanczakowski, kanonik i proboszcz drohobycki o. ł., były zastępca prezesa Rady powiatowej drohobyckiej, członek rady miejskiej i t. d.

— **Pomnik Grottgera w Krakowie.** Przed kilku laty utworzył się w Krakowie komitet dla sprawy budowy pomnika dla genialnego twórcy „Lituanii“ i „Wojny“. Obecnie będąc już w posiadaniu funduszu kilku tysięcy zł., komitet zaczął czynić starania o wykonanie projektu. Dwaj artyści nadesłali projekta w postaci szkiców w małej skali modelowanych: mianowicie pp. Tadeusz Błotnicki i Wacław Szymanowski. Zaproszeni przez komitet artyści i znawcy dla wydania opinii o projektach pp.: Juliusz Kossak, Wodzinowski, Axentowicz, Malczewski, Wdowiszewski, Tondos i Janowski, znaczną większością głosów oświadczyli się za projektem p. Szymanowskiego. Według tego projektu, z pewnemi jeszcze zmianami, ma być wykonanym pomnik Grottgera, który stanie na plantacyach w pobliżu przyszłego gmachu wystawy Tow. sztuk pięknych obok placu Szczepańskiego.

— **Samobójstwo.** W Wiedniu zastrzelił się dr. Alfred Newald, syn b. burmistrza Wiednia, z powodu nieuleczalnej choroby gardła. Liczył lat 36.

— **Zapisy.** Zmarły w Pradze pułkownik w stanie spoczynku Pralka, zapisał majątek swój, wynoszący 50.000 zł., czeskiemu gimnazyum żeńskiemu „Minerwa“, nadto dla „Maticy Skolskiej“ 10.000 zł. i innym czeskim stowarzyszeniom 12.650 zł.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w sobotę dwa uroczyste przedstawienia z okazyi poświęcenia kamienia węgielnego pod nowo budujący się teatr: o godz. pół do 4 popołudn. „Damy i huzary“, komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry, ojca.

Wieczorem „Flirt“, komedya w 4 aktach Bałuckiego.

W niedzielę popołudniu o godzinie pół do 4 „Otello“ tragedya w 5 aktach Szekspira.

Wieczorem o godzinie pół do 8 „Kaśka Karyatyda“ sztuka ze śpiewami w 5 aktach G. Zapolskiej.

W poniedziałek po raz pierwszy „Dwaj urwisze“ sztuka w dwóch częściach, 8 odsłonach Piotra Decourcelle. Przekład Zygmunta Sarneckiego. Wodospad na scenie.

We wtorek ku uczczeniu rocznicy konstytucyi 3 Maja „Trzeci Maja“ dramat historyczny Józefa Ignacego Kraszewskiego, z panią Stachowicz w głównej roli.

We środę po raz drugi „Dwaj urwisze“, sztuka w 5 aktach 8 odsłonach P. Decourcellea.

Nowy teatr miejski we Lwowie.

Lwów, 30 kwietnia.

Z niezwykłą uroczystością odbyło się dzisiaj położenie kamienia węgielnego pod gmach nowego teatru na placu Gołuchowskich, przy udziale reprezentantów władz, miasta, korporacyj i stowarzyszeń oraz niezmiernych tłumów publiczności, która zaległa nietylko cały plac budowy, ale także zgromadziła się w licznych zastępach dokoła ogrodzenia placu; niemniej we wszystkich oknach domów i w około wznoszącej się budowy mnóstwo było widzów.

Ustawione już rusztowania do wysokości II piętra, przybrano flagami o barwach miasta i kraju, oraz festonami zieleni; mury fundamentów gmachu zakryto sztucznem podyum, na którem ustawiono tuż obok miejsca, gdzie założono kamień węgielny trybunę dla mówców, dalej zaś trybuny dla publiczności, gdzie przygotowane krzesła zajęły panie.

Dokoła trybuny mówców ugrupowali się uczestnicy uroczystości. W pierwszym rzędzie tuż obok kamienia węgielnego stanęli: JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, JE. Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Tchorznicki, JE. głównodowodzący korpusu hr. Schulenburg, JE. baron Herman Loebl, JE. ks. Adam Sapieha, Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, członkowie Wydziału krajowego, prezydyum Rady miejskiej, komendant placu generał Tempis, ks. Kalikst Poniński, dalej cała Rada miejska w komplecie. Na podium pod rusztowaniem ustawiła się „Lutnia“, dalej w grupach artyści teatru, a dokoła na wznoszących się murach funkcyonaryusze budowy: radca Gorgolewski, przedsiębiorca budowy p. Lewiński i inni, wreszcie w malowniczych grupach nad fundamentami robotnice i robotnicy zajęci przy budowie.

Uroczystość zainaugurowała „Lutnia“ pod batutą p. Cetwińskiego, odśpiewaniem wspaniałej kantaty Gorczyckiego: *Gaude Mater Polonia* (z XVIII wieku), po odczytaniu aktu pamiątkowego.

Akt pargaminowy złożony w kamieniu węgielnym nowego gmachu teatralnego, — odczytany w czasie uroczystości dzisiejszej przez archiwaryusza miej. dr. Al. Czołowskiego, opiewa jak następuje:

W IMIĘ BOŻE!

Działo się w król. stoł. mieście Lwowie w sobotę trzydziestego kwietnia roku Pańskiego tysiąc ośmsetnego dziewięćdziesiątego ósmego, kiedy na Stolicy Apostolskiej zasiadał Jego Świątobliwość Papież Leon XIII.; panował rok pięćdziesiąty Najjaśniejszy Cesarz Austryi i Król Galicyi Franciszek Józef I.; Metropolitą halickim i arcybiskupem lwowskim obrządku grecko-katolickiego był Jego Eminencya kardynał ks. Sylwester Sembratowicz; rządy kraju spoczywały w ręku ces. król. Namiestnika Jego Ekscelencyi Leona hr. Pinińskiego; Marszałkiem kraju był Jego Ekscelencya Stanisław hr. Badeni; na stolicy arcybiskupów lwowskich obrządku rzymsko-katolickiego zasiadał Jego Ekscelencya arcybiskup-metropolita ks. Seweryn Morawski; godność arcybiskupa-metropolity obrządku ormiańsko-katolickiego piastował Jego Ekscelencya ks. Isaak Mikołaj Issakowicz, a rządy miasta sprawował Jaśnie Wielmożny Prezydent dr. Godzimir Małachowski.

My podpisani i obecni przy tym akcie, podajemy ku pamięci wieków przyszłych, że po zajęciu tej części dawnej Polski przez Austryę i po wyparciu ze szkół i urzędów języka ojczystego, głównym jego przybytkiem w mieście naszem prawie przez wiek był teatr narodowy. Wśród trudnych warunków kierowali nim mężowie wielkiego poświęcenia i gorącego patryotyzmu. Pierwsze przedstawienia sceny narodowoj odbywały się od roku 1780 w szopie teatru niemieckiego za dawną furtą Jezuicką; w latach 1795 do 1799 w drewnianym amfiteatrze w ogrodzie niegdyś Jabłonowskich; do roku 1842 w kościele zniesionym OO. Franciszkanów, przerobionym na teatr przy placu Castrum. Od roku zaś 1842 w gmachu, zbudowanym przez hr. Stanisława Skarbka, który na lat pięćdziesiąt otrzymał przywilej wyłącznego dawania przedstawień we Lwowie. W roku 1892 skończył się okres pięćdziesięciu lat i wygasł przywilej teatru hr. Skarbka. Okoliczność ta i wzgląd na rozwój sceny narodowej były dla Rady miasta Lwowa bodźcem do zajęcia się sprawą nowego' gmachu teatralnego, odpowiadającego wymogom czasu. Rozprawy i studya nad wyborem miejsca przewlokły sprawę do roku 1895, w którym stanowczo uchwalono budowę nowego teatru na placu Gołuchowskich. W tymże roku rozpisało miasto konkurs na plany, powołując do nich wyłącznie architektów polskich i ruskich. Z nadesłanych planów pierwszą nagrodę otrzymał plan Zygmunta Gorgolewskiego, radcy budownictwa i dyrektora c. k. szkoły przemysłowej we Lwowie, który wraz ze szczegółowym kosztorysem przyjęła w roku 1897 Rada miejska, a następnie zatwierdził Wydział krajowy. Wykonawcy odznaczonego planu powierzono artystyczne kierownictwo budowy, która ma być ukończoną 1900 roku. Koszta budowy i urządzenia wraz z budynkiem administracyjnym i magazynami, wyniosą zwyż jeden milion zł. wal. austr., nie licząc wartości gruntu miejskiego. Na pokrycie kosztów uchwaliła Rada miejska siedemset tysięcy złr., a trzysta tysięcy złr. austr. wal. przeznaczył z funduszów krajowych Wysoki Sejm „Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem“, uchwałą z dnia 8 lutego 1895.

Dnia 5 czerwca 1897 rozpoczęto pierwsze roboty ziemne pod gmach; nim zaś on zostanie ukończony, przedstawienia teatralne za pozwoleniem c. k. Namiestnictwa odbywać się będą w starym gmachu fundacyi hr. Skarbka.

Roboty murarskie, kamieniarskie i betonowe oddano Lewińskiemu Janowi i Spółce ze Lwowa; ciesielskie Krykiewiczowi Zygmuntowi ze Lwowa; urządzenie ogrzewania i wentylacyi Niemekszy Władysławowi ze Lwowa i firmie Johannes Haag z Wiednia; konstrukcyę żelazną z urządzeniem scenicznem „Pierwszemu galicyjskiemu Towarzystwu budowy wagonów“ w Sanoku.

Nadzór nad kierownictwem budowy gmachu teatralnego objął, wybrany przez Radę miejską „Komitet budowy teatru“, w skład którego weszli: Dr. Małachowski Godzimir, prezydent miasta, jako przewodniczący; Schayer Karol, I. wiceprezydent miasta; Michalski Michał, II. wiceprezydent miasta; członkowie Rady miejskiej: Cybulski Julian, architekt; Gołąb Andrzej, budowniczy; Kowalczuk Michał, architekt; Janowski Józef, architekt, Rawski Wincenty, architekt, dr. Maryański Aleksander, adwokat; dr. Stroynowski Edward, lekarz; następnie: Gorgolewski Zygmunt, kierownik budowy; Hochberger Juliusz, dyrektor miejskiego urzędu budowniczego; Hobgarski Tyberyusz, radca Magistratu; Czerny-Schwarcenberg Maciej, inżynier miejski jako inspicyent budowy. Nadto jako delegaci Wysokiego Wydziału krajowego: Romanowicz Tadeusz, b. członek tego Wydziału i Łoziński Władysław, b. c. k. konserwator zabytków starożytnych miasta Lwowa. Sekretarzem komitetu był dr. Lemiszewski Michał, ptaktykant koceptowy Magistratu.

Podpisani składając ten akt na wieczną rzeczy pamiątkę w podwalinach gmachu, proszą Pana Najwyższego, aby otaczał miłosierną Swą opieką kierowników tej budowy i wszystkich ich współpracowników, aby pozwolił szczęśliwie dokończyć budowy gmachu, wznoszonego w zamiarze i nadziei, że w nim i z niego brzmieć będzie zawsze nasza droga mowa ojczysta na pożytek Miasta, Narodu i wiekopomną sławę Polskiego Imienia; aby miał w Swojej wszechmocnej pieczy wszystkie usiłowania nasze, dążące do podniesienia sztuki własnej i do utrwalenia bytu całej naszej nieszczęśliwej Ojczyzny“.

Następnie ceremonii poświęcenia kamienia węgielnego dokonał ks. prałat Lenkiewicz, kanonik kapituły metropolitalnej obrz. łać. i radny miejski, który po słowach przepisanych i pokropieniu kamienia wstąpił na mównicę i przemówił jak następuje:

Czcigodni panowie! Przed chwilą byliście panowie świadkami i uczestnikami ceremonii, którą — proszę wierzyć — sługa Kościoła katolickiego spełniał nie jako czczą i pustą formalność, ale jako akt religijny, pełen znaczenia, wchodzący ściśle w zakres kapłańskiego urzędu.

Mylnie pojmowałby chrześciaństwo, ktoby sądził, że religia nasza jest zasadniczą nieprzyjaciółką wytchnienia i rozrywki. Już w starym Zakonie mędrzec Pański głosił, że „wszystkie rzeczy swoją porę mają i jak jest czas płaczu, tak jest i czas radości“, w nowym Zakonie zaś św. Paweł wprost wzywa wiernych, aby „się weselili w Panu“. Po znojach dnia szukać godziwej przyjemności, a szukać jej w tym celu, aby odświeżyć ducha i na nowo uzdolnić się do poważnej pracy, to rzecz konieczna, więc też dozwolona. Gdyby przeto teatr nie zakreślał sobie nawet planów dalej idących i chciał poprzestać jedynie i wyłącznie na dostarczaniu widzom zabawy godnej człowieka, etyka chrześciańska w tym jego celu nie upatrywałaby żadnej zdrożności; surowy asceta może dla wzniosłej idei zamknąć się w samotnej celi, ale pobłażliwość chrześciańska nie pozwoli mu brać za złe, że wyczerpani całodzienną walką o byt, chcą w teatrze zapomnieć na chwilę o trudach, które skończyły się wprawdzie dziś, lecz z nieubłaganą punktualnością pojawią się jutro.

Atoli sztuka dramatyczna ma nierównie wyższe zadanie. Jest nim wpływ dodatni na obyczaje społeczeństwa.

Między sztuką a moralnością istnieje niezaprzeczony związek. Zapewne, smak estetyczny, sam przez się, jeszcze człowieka nie czyni moralnym, poczucie jednak piękna chroni nas od niejednego upadku i jest puklerzem moralności, którym gardzić nie można. Wiele prawdy mieści się w tych słowach Kremera (Listy z Krakowa VIII): „Sztuki piękne podnosiły zawsze człowieka i nadawały mu zacność. Zawsze w epokach czarnych i smętnych.... gdy niebo szare, bezbarwne, zaćmiło się nad światem, a w historyi jakby serce zmarło; gdy człowiek rozpaczając upadał pod brzemieniem własnego życia wtedy gdy wszystkie inne pochy i nadzieje jego w koło zasnęły; gdy sam z sobą w głuchej nocy pozostał: piękność w postaci jasności anioła podawała mu kielich wzmocnienia. Ród człowieczy patrząc na dzieło piękności przypomniał w niem sobie potęgę swoją, nieumierającą nigdy i niczem niezatartą zacność swej natury; obojętniej patrzeć mógł na pohańbienia swej szaty, a skronie jego uwieńczył obłok złocisty, z nieba spłyniony“.

Słynny profesor krakowski, którego słowa przywiodłem, należał do starej szkoły estetyków, uznających dobro za równoznacznik piękna w tem znaczeniu, że dobro moralne jest piękna probierzem i nieodzownym warunkiem. Dziś kanon ten estetyczny, przez długie wieki niewzruszony, podają w wątpliwość; nie tutaj miejsce rozstrzygać te spory, więc stwierdzę tylko fakt niezbity i historycznie pewny, że jakie obyczaje, taka bywa sztuka, i na odwrót: jaka sztuka, takie bywają obyczaje społeczeństwa. Skoro zaś tak jest, czyż można mniemać, że kapłanowi dzieje teatru ojczystego będą obojętne? Czy można przypuszczać, że mu nie będzie pilno, zlecić przybytku sztuki opiece Boskiej, iżby ci, którzy w nim zamieszkają, byli zawsze świadomi i swego powołania i swej — odpowiedzialności?

Nie wolno mi przemilczeć o jednem jeszcze zadaniu sztuki w ogóle, a sztuki dramatycznej w szczególności. Tem zadaniem niezmiernie doniosłem, jest pielęgnowanie, krzewienie i wzmacnianie ducha obywatel-

skiego, czyli patryotyzmu. Nie rozminę się z prawdą, gdy powiem, że cel ten jasno przyświecał właśnie owym przedstawicielom sztuki polskiej, którzy imię nasze szeroko rozsławili po świecie. Niezadowoleni z tego, co ich otaczało, z szczególnem upodobaniem sięgali myślą w przeszłość, z niej czerpali natchnienie i opromieniali ją blaskiem ideału. W ten sposób przykład plastycznie odtworzony, stawał się dla nas nauką, obraz wzorem, wspomnienie zachętą, sztuka zaś uwieczniając pamięć mężów zasłużonych w narodzie, sama stawała się pomnikową, monumentalną.

Kapłan katolicki jest głosicielem religii, która w miłości Ojczyzny widzi część składową, a niezbędną i istotną cnoty chrześciańskiej; tem samem kapłan katolicki wysoko ceni w sztuce jej pierwiastek patryotyczny, po równie zachowawczy jak odmładzający; więc modlitwy, dziś odmówionej przy poświęceniu kamienia węgielnego, podkładem było gorące życzenie, aby sztuka nasza podtrzymywała w społeczeństwie patryotyzm rzetelny, który się zaznacza karnością i służbą, poświęceniem i ofiarą.

Każda rzecz ludzka może odbiedz od swego przeznaczenia, spaczyć się i zepsuć. Na niebezpieczeństwo to sztuka dramatyczna jest więcej wystawiona, niż inne jej siostrzyce. Wszak powodzenie i autorów i artystów dramatycznych zależy od publiczności, której część znaczna nie lubi myśleć i nie pragnie się kształcić, a woli się zabawić choćby z ujmą własnej godności. I oto przyczyna, dla której reprezentacya kraju i miasta nie skąpi grosza na wybudowanie teatru. Chodzi o to, aby sztuka nasza, mając zapewnione poparcie materyalne, nie potrzebowała w pościgu za chlebem powszednim zstępować z swych wyżyn, schlebiać namiętnościom, kazić wyobraźni, fałszować pojęć, słowem, czynić niegodnych ustępstw takim wielbicielom swoim, których stępionemu smakowi dogadza jedynie, że tak powiem, *assa foetida* estetyczna.

Daj Boże, aby szlachetne usiłowania reprezentacyi kraju i miasta uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem! W nadziei, że tak się stanie, błogosławię rozpoczętemu dziełu budowy i zwracam się z pokorną modlitwą ku niebu, by dziełu temu pobłogosławić raczył Bóg Wszechmogący, Ojciec, Syn i Duch św.

Przemówił następnie p. prezydent miasta dr. Godzimir Małachowski:

Stoimy u podstaw nowego przybytku sztuki, który otrzymał przed chwilą poświęconą Bożem słowem podwalinę, aby po starym gmachu skarbkowskim odzierżyć piękną tradycyę pielęgnowania ojczystej mowy naszej i rozwijania polskiej sztuki dramatycznej.

W historyi miasta i tej części dawnej Polski, w historyi sztuki fakt doniosły, nauczyły nas bowiem smutne chwile dziejów naszych, uczą nas i obecne, opłakane dla naszej narodowości stosunki w innych dzielnicach ojczyzny, że w czasach ucisku scena jest niejednokrotnie jedyną warownią języka narodowego.

Z kolei drugie miasto dawnej Rzeczypospolitej polskiej własnym swoim sumptem i staraniem z pomocą funduszu krajowego wznosi budynek dla polskiej sztuki dramatycznej.

Duch narodu pozbawionego samoistnego bytu zyskuje jeden nowy przybytek, pomnikową świątynię sztuki, do której spieszyć będą całe pokolenia, ażeby po codziennej ciężkiej pracy odświeżyć się w zawsze czystej, niezmąconej wiekami krynicy piękna i podnieść umysł skołatany troską o chleb do wyżyn ideałów.

O rozkoszy! choć na chwilę
Krążyć śmiało pod obłokiem
I na głupstwa, nędzy tyle,
Cichem mędrca rzucić okiem!
Im się wyżej, wyżej wzlata,
Ten punkt błota, serce świata,
To mrowisko nasze całe
Jakże nędzne, jakże małe!

A jakże szczęśliwą ta chwila kiedy umysł przygnieciony troskami życia codziennego, zdoła o nich zapomnieć i wznieść się wyżej — tam wedle słów niezapomnianego naszego Fredry: „Dalej ludzi, bliżej Boga“. Kto zaś go wzniesie na te wyżyny? Sztuka i jej piękno. Gdzież bowiem więcej szukać nam ideałów, piękna, poświęcenia, szlachetności, gdzie snadniej podnieść umysł stroskany? gdzie najsilniej działa obraz moralnej i fizycznej brzydoty jeśli nie w sztuce, a w szczególności w sztuce dramatycznej, w tych żywych postaciach odtwarzających nasze życie, nasze charaktery, nasze zalety i wady, najskrytsze nieraz myśli nasze, tajniki serca i wyobraźni? Któraż sztuka może więcej działać, jeżeli nie ta, która mistrzowskiem słowem, z artyzmem wygłoszonem, robi wrażenie niezatarte na wszystkich, młodych i starszych, prostaczków i wykształconych, na dobrych i złych?

Co więcej działać może na umysł i serce jeżeli nie ten żywy przykład ukaranej zbrodni, tryumfującej cnoty, strasznych skutków podłości i występku?

Więc nie cel zabawy jedynie ma ta ukochana przez nas wszystkich sztuka dramatyczna, ale cel wyższy, moralny, polityczny, cywilizacyjny. Jednak ażeby ten wielki, wzniosły cel choć w części osiągnąć, nie może być sztuka dramatyczna pojmowaną płytko i marnie, z jednej strony wyłącznie jako błaha rozrywka, z drugiej jako złotodajny interes. — Trzeba, ażeby w gmachu sztuki dramatycznej górowała zasada „sztuka dla sztuki, dla narodu“ i żeby wszystkie czynniki tak kierownicy sceny, jak artyści i publiczność zrozumieli i niezapominali, że teatr to potężna dźwignia oświaty, a dla naszego specyalnie narodu ma jeszcze większe, znamienniejsze jak dla innych znaczenie.

Jeśli dla wszystkich narodów cywilizowanych sztuka dramatyczna była i jest Zniczem rzucającym gorące, ożywcze promienie we wszystkie warstwy społeczne, to dla nas, po wytrąceniu z rąk oręża i pozbawienia samoistnego bytu naszej ojczyzny, obok wytrwałej pracy ekonomicznej, mogącej nam zapewnić materyalne odrodzenie, także i znakomite dzieła sztuki dały już i dadzą jeszcze polskiemu imieniu chwałę i udowodnią nietylko prawo narodu polskiego ale i jego zdolność do bujnego, samoistnego życia i do pożytecznej pracy dla powszechnej cywilizacyi.

Dowód ten zresztą złożyliśmy już w obliczu świata w ciągu stuletniego okresu właśnie na polu Sztuk Pięknych a i ten gmach będzie wyrazem, żeśmy na tem polu w rzędzie drugich nie ostatni.

Niechże więc ten gmach będzie w najpiękniejszem tego słowa znaczeniu przybytkiem narodowej sztuki, niech będzie ogniskiem piękna, świątynią prawdy, niech w murach swoich nie mieści nigdy zawiści i chciwości kryjącej się pod płaszczyk sztuki. Oby zdołał zespolić autorów polskich z artystami ku chwale narodu, oby był wyrazem jego pragnień i dążeń i jednym z ważnych czynników w spełnieniu dziejowego naszego posłannictwa. Z tem przeświadczeniem przystępuje gmina miasta Lwowa do budowy, z tem życzeniem odda go na użytek ogółu, jeżeli Bóg pozwoli za lat dwa. Wówczas właściwa będzie sposobność do wyrażenia podzięki tym wszystkim, którzy do spełnienia dzieła tego się przyczynią. Nie mogę jednak nie zaznaczyć tej okoliczności, iż przedsięwzięcie dzieła ułatwiła hojna ofiarność funduszu krajowego i gorące poparcie ze strony Wydziału krajowego i najwyższego naszego zwierzchnika autonomicznego Jego Ekscelencyi Marszałka kraju Stanisława hr. Badeniego. Cześć i wdzięczność im za to wyrazić imieniem gminy miasta Lwowa, jest miłym moim obowiązkiem, który niniejszem spełniam, wyrażając zarazem prośbę, iżby i w przyszłości przybytek ten swą opieką i życzliwością otaczać raczyli.

Z kolei zabrał głos JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni:

Przed stu laty teatr polski we Lwowie krył się za furtą jezuicką, w szopie na pół zawalonej, dziś dzięki w pierwszej linii hojności gminy miasta Lwowa, ma stanąć gmach okazały, godny przybytek dla sztuki dramatycznej polskiej.

Od pierwszej chwili, gdy myśl budowy nowego teatru we Lwowie powstała, sejm oświadczył gotowość przyczynienia się w pewnej mierze do kosztów budowy teatru.

Uchwała z 5 lutego 1895, którą sejm postanowił pokryć jedną trzecią część kosztów budowy teatru do wysokości 300.000 zł. była wyrazem objawionej woli sejmu w dwóch kierunkach: Sejm pragnął nie tylko wziąć udział w dziele, które ma się przyczynić do podniesienia i świetniejszego rozwoju teatru polskiego w ogóle, ale pragnął nadto, co w swej uchwale wyraźnie zaznaczył przyłożyć cegiełkę do podniesienia i rozwoju miasta Lwowa.

W chwili, gdy poświęcony został kamień węgielny pod nowy teatr jest moim obowiązkiem te intencye sejmu stwierdzić, a oraz wyrazić życzenie by ten nowy gmach intencye sejmu w zupełności ziścił.

Rozwój teatru polskiego! Ileż na to złożyć się musi czynników oprócz budynku nowego! literatura dramatyczna, artyści, kierownictwo i to o czem może najczęściej zapomina się, publiczność.

Może dobrze będzie dziś o tem właśnie pamiętać, że bez udziału tych czynników wznieść możemy gmach wspaniały, ale teatru nie podniesiemy.

Wymagania u nas wielkie, a porównanie z teatrami wielkich stolic jest jedyną prawie miarą sądu a sąd ten bywa tem ujemniejszy i bardziej stanowczy im się ktoś mniej teatrem w ogóle a teatrem polskim w szczególności interesuje.

Przywykliśmy powtarzać za Astolfem:

Ach te biedne teatry, gdzie na jednej scenie,
Dzisiaj klaszczą Barbarze, a jutro syrenie,
A szczęście jeszcze jeśli nie te same usta,
Głoszą spiew Terefercia i żale Augusta.

Trochę mniej chłodnej obojętności i potępiającego z góry wyroku, a więcej zainteresowania się i ciepła, to pierwszy warunek rozwoju teatru.

Jeżeli jednak przesadne wymagania szkodzić tylko muszą, to z drugiej strony, zapomnieć nam nigdy nie będzie wolno, że teatr ma bardzo doniosłe znaczenie narodowe i że to zadanie spełniać bezwarunkowo musi.

Nie chcemy i nie możemy żądać, by teatr spełnił zadanie umoralniające społeczeństwo ale musimy wymagać, by nie był szkołą cynizmu i bezwstydu, bo wtedy nie może być czynnikiem cywilizacyjnym w zdrowem tego słowa znaczeniu.

Niech pobudza do szlachetnych i pożytecznych myśli i czynów, niech urabia i wykształca poczucie piękna i niech będzie zdrowym i uszlachetniającym odpoczynkiem dla pracujących — oto życzenia, które oby się w nowym gmachu ziściły.

Ale nadto życzę gorąco, by gmach ten stał się nietylko architektoniczną ozdobą Lwowa, lecz aby się przyczynił, obok innych środków do rozkwitu i rozwoju Lwowa; — niech nowy teatr służy i do tego, by Lwów stawał się coraz bardziej nie tylko stolicą, ale i sercem kraju; by się stał ogniskiem życia narodowego, ogniskiem, któreby miało dosyć ciepła, by wszystko co szlachetne, piękne, uczciwe i pożyteczne do siebie przygarniać, ale i dosyć siły by odtrącić, zwalczać, i potępiać to, co wstrętne, szkodliwe i niecne.

Za godzin kilka tu, obok w starym teatrze, Fredro swymi „Damami i huzarami“ weźmie udział w dzisiejszej uroczystości, a poczciwy jego kapelan z pewnością nie powie: „nie uchodzi, nie uchodzi“, gdy się dowie, że niebawem przeniesie się do nowego wspaniałego gmachu — ale myślę, że i nie zapomni o tym starym gmachu, który zawsze zostanie wspaniałym pomnikiem ofiarności jednostki na cele teatru narodowego w czasach, gdy bez tej ofiarności teatr polski we Lwowie nie byłby miał warunków bytu.

Nie wątpię, że za lat dwa znowu Fredro inaugrrować będzie nowy teatr.

Mam nadzieję, że nie będzie potrzeba zaczynać „Zrzędnością i przekorą“, ale tym arcydziełem literatury dramatycznej polskiej, którego ostatnie słowa:

Zgoda zgoda!
A Bóg rękę poda!

nie mniejsze mają w teatrze, jak i w calem społeczeństwie znaczenie, choć nie wiem prawdziwie, gdzie łatwiej je urzeczywistnić.

W tej uroczystości inauguracyjnej znajdzie się pewne miejsce i dla wspaniałej modlitwy ojca Marka.

Oby w tym nowym gmachu zbierała się publiczność przez liczne pokolenia, która tę modlitwę zrozumieć, odczuć i ukochać potrafi.

A niech mi będzie wolno zakończyć słowami ojca Marka:

Wesprzej nas w zamyśle Boże,
Który z Imieniem poczynamy Twojem.

Piękne było też następujące z kolei przemówienie sędziwego poety-dramaturga, Karola Brzozowskiego, który imieniem autorów dramatycznych wielbił wymownem słowem chwilę, w której Lwów stawia przybytek dla sztuki narodowej.

Imieniem artystów dramatycznych przemówił p. Roman Żelazowski:

Doniosły akt położenia kamienia węgielnego pod nowy teatr przyoblókł w widome kształty wielką myśl prześwietnej Reprezentacyi stolicy kraju, stworzenia polskiej sztuce dramatycznej odpowiedniego jej znaczeniu przybytku. Żywe słowo rodzimej mowy popłynie stąd szeroką falą między tłumy, zagrzewając je do miłości ku wspólnej nam matce Ojczyźnie! Swietne tradycye pełnej chwały naszej przeszłości będą tu oddziaływać ożywczo na przyszłe pokolenia, zachęcając je, do naśladowania wielkich cnót naszych praojców! Serce i umysł znajdą tu dla siebie duchową karmę, uszlachetniającą poczucie piękna, znajdą tu szkołę obowiązków, względem ziemi ojczystej i polskiego społeczeństwa!

Imieniem artystów, którym będzie dane pracować w tym nowym przybytku na cześć i chwałę polskiej sztuki dramatycznej, imieniem tych, którzy dziś niosą swe serce, zapał i wszystko co posiadają najszlachetniejszego w swej piersi na ołtarz tej sztuki, niech mi wolno będzie oddać najgłębszą cześć Swietnej Reprezentacyi miasta Lwowa, która w poczuciu doniosłych zadań teatru narodowego, wyposażyła ten nowy przybytek hojną dłonią i stworzyła polskiej sztuce bezpieczną przystań, gdzie niech się rozwija i rośnie na pożytek ogółu i chwałę imienia polskiego.

Wreszcie wstąpił na trybunę poeta Aureli Urbański, który odczytał jędrny a z polotem napisany swój wiersz okolicznościowy, poczem akt pargaminowy, opatrzony licznymi podpisami wraz z afiszami teatralnymi dzisiejszegs przedstawienia, dziennikami, oraz kilkoma sztukami monet współczesnych — włożono do cynowej puszki, którą zalutował na miejscu mosiężnik p. Sknurzyl. Puszkę podmajstrzowie murarscy pp.: Pater, Niemczyk i Kamecki złożyli do wyżłobienia w kamieniu i teraz nastąpiła ceremonia uderzenia młotkiem złotym i srebrnymi zamurowania kamienia. Pierwszy ujął kielnię prezydent miasta dr. Małachowski, następnie JE. Namiestnik hr. Piniński, potem Marszałek krajowy hr. Badeni, oraz inni obecni dostojnicy i uczestnicy uroczystości.

Na zakończenie odspiewała „Lutnia“ wielki chór „Pielgrzymów“ Wagnera.

Piękny akt odbył się w poważnym i podniosłym nastroju. Mimo udziału tysiącznych tłumów panował wzorowy spokój i porządek, który utrzymywała straż pożarna i miejska. Wielu zgromadzonych na miejscu fotografów poczyniło momentalne zdjęcia z rozmaitych grup i momentów czem upamiętnili piękną uroczystość dzisiejszą.

Dzień dzisiejszy zakończy wielkie przyjęcie u p. prezydenta miasta, na które otrzymali zaproszenia dostojnicy, reprezentanci władz i wybitne osobistości stolicy kraju.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bochnia, 28go kwietnia 1898. Płacono za 100 klgr. netto: pszenicę 13·— do 14·— zł. żyto 10·50 do 11·— zł., jęczmień 8·— do 9·— zł., owies 9·— do 10·— zł., kukurudzę 6·50 do 7·— zł., groch 10·— do 11·— zł., fasolę 8·— do 8·50 zł., tatarkę —·— do —·— zł., proso —·— do —·— zł., bób 8·— do 8·30 zł., konicz 35·— do 40·— zł., ziemniaki 2·80 do 3·— zł., słomę 1·60 do 2·— zł., siano 1·60 do 2·— zł. masło za 1 kilo 65 ct. do — zł. — ct., jaja za kopę —·— do 1·07 ct.

Na targ zwierzęcy spędzono: bydła 534, koni 270, świń 806 i płacono za 100 klgr. żywej wagi: bydło 11·50 do 21·— zł., świnie 38·— do 44·— zł., konie za sztukę 15·— do 300·— zł.

Następny jarmark odbędzie się dnia 12 maja 1898.

Targ zbożowy.

Lwów, 30 kwietnia. Pszenica 12·75 do 13·50, żyto 8·— do 9·—, owies 8·10 do 8·50, jęczmień 7·50 do 8·—, rzepak 11·— do 12·—, groch 8·— do 10·—, wyka 6·— do 6·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·50 do 7·20, hreczka 8·— do 8·50, konieczyna czerwona galicyjska 40·— do 48·—, biała —·— do —·—, tymotka 16·— do 22·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 6·— do 6·80, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, spirytus paritas Tarnopol gotowy 17·— do 17·25, na termin 15·20 do 15·75, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

W dziennikach berlińskich pojawia się znowu pogłoska o bliskiem ustąpieniu ministra Recke, tym razem w związku z pogłoską o dymisyi naczelnego prezesa poznańskiego, barona Wilamowitza, którego następcą ma zostać obecny minister spraw wewnętrznych. Ze strony półurzędowej zapewniają jednakże, że kombinacya co do kandydatury p. Recke na naczelnego prezesa Księstwa nie ma żadnej podstawy.

Pod przewodnictwem księcia Imeretyńskiego odbyło się onegdaj pierwsze posiedzenie zatwierdzonego przez cara komitetu dla spraw, związanych z budową instytutu politechnicznego w Warszawie. Posiedzenie rozpoczęło się odczytaniem rozkazu carskiego, określającego zadanie komitetu. Następnie ze składu komitetu wybrano trzy komisye: 1. dla wyboru miejsca i projektu budowy instytutu, jakoteż wzniesienia gmachów według zatwierdzonych projektów i kosztorysów; 2. dla urządzenia czasowego pomieszczenia dla instytutu i 3. dla zbierania składek. Wszystkie komisye w najbliższej przyszłości mają przedłożyć komitetowi swoje wnioski.

Na tem posiedzeniu wręczono księciu Imeretyńskiemu drugą część memoryału w w sprawie Politechniki, opracowanego przez specyalną komisyę. Zawiera ona szczegółowy projekt ustroju instytutu politechnicznego i jego oddziałów, oraz podział wydatków.

Z Paryża donoszą: Stojące blizko sztabu generalnego dzienniki, głoszą, że w krótkim czasie prezydent Faure stanowczo o-

świadczy, że winę ex-kapitana Dreyfusa uważa za bezwarunkową.

Departament wojny w Waszyngtonie stara się zachować jak najściślejszą tajemnicę co do wszelkich spraw wojskowych. Doniesienie zatem dzienników amerykańskich o tem, że porucznik amerykański Rowans wylądował na Kubie, sprawiło w kołach wojskowych Ameryki północnej bardzo przykre wrażenie, zarówno jak na Mac Kinleyu.

Ze sfer otaczających Mac Kinley'a, donoszą, że jest on niezmiernie zirytowany tem, iż wielu młodszych członków senatu domaga się od niego udzielenia stopni generalskich w armii, nie mając do tego żadnych kwalifikacyj.

Oświadczenie w Izbie reprezentantów pos. Dingleya, że wojna potrwa o wiele dłużej. niż trzy miesiące, wywołało w Ameryce wielkie i — ujemne wrażenie. — W dalszym ciągu dyskusyi nad budżetem wojennym, w odpowiedzi pewnemu mowcy ze stronnictwa demokratycznego, który oceniał koszta wojny z Hiszpanią na 300 milionów dolarów, przypomniał Dingley, że każdy rok wojny secesyjnej kosztował przeszło miliard dolarów.

Zamianowanie profesora Moora następcą Day a, sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, wywołało w kołach szowinistycznych, uważających go za zbyt umiarkowanego polityka, silne niezadowolenie. Deputacya, złożona z kilku senatorów, poczyniła z tego względu przedstawienia u Mac Kinlea ten jednak oświadczył, że opieranie się teraz na skrajnych żywiołach mogłoby zaszkodzić interesom amerykańskim, mianowicie ze względu na Europę.

Głównodowodzący armią północno-amekańską, generał Miles, wyjechał na południe dla inspekcyi wojsk, a poprzednio konferował z dowódcami powstańców kubańskich Nunez'em i Quesad'ą.

Korespondent *Timesa* w Waszyngtonie ogłasza rozmowę z Mac-Kinleyem, który wyraził zdanie, że w danej chwili nie ma potrzeby innego pomiędzy Ameryką a Anglią związku, jak związek przyjazny. Nie sądzi też, że sytuacya w tym kierunku się zmieni.

W rozmowie, jaką amerykański sekretarz stanu Gage miał z bankierami nowojorskimi, przemawiali oni za wypuszczeniem bonów skarbowych w kwocie 200 milionów dolarów i wyrazili przekonanie, że trzeba być na każdą ewentualność przygotowanym. Kwota powyższa, w połączeniu z 220 milionami, znajdującemi się w skarbie państwa i 100 milionami, które wpłyną z podatków na cele wojenne, stworzy dla finansów kraju korzystną podstawę.

Na wodach kubańskich panować ma silna burza. Jeden z pancerników amerykańskich rozbił się pod Tamas.

Pancernik amerykański, który osiadł na mieliźnie pod Dimas zwie się „Montgomery“. Zapewniają iż trzy inne statki amerykańskie zdołały go sprowadzić z mielizny na pełne morze. Mimo to jednak doznał on dość znacznych uszkodzeń.

Wiadomość o wylądowaniu na Kubie amerykańskich oddziałów ochotniczych ma być pozbawioną wszelkiej podstawy. Wybrzeża Kuby są przez ochotników tak pilnie strzeżone, że rzekomo nie oddział, ale jeden człowiek nie mógłby wylądować, nie zwróciwszy na siebie uwagi.

Z Singapore donoszą do *Frakf. Ztg.*, że położenie na Filipinach jest krytyczne. Powstanie szybko się wzmaga. Z Singapore wysłano okręt, który przewieść ma biskupa oraz skarbce kościelne z Manili. Połączenie pomiędzy Hongkong a Manilą jest przerwane. Do Singapore przybyły onegdaj dwa parowce francuskie z wielką liczbą ludności hiszpańskiej, uciekającej z Manili.

W Kadyksie formuje się nowa eskadra hiszpańska.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 30 kwietnia. Przeważną część wczorajszego posiedzenia Izby deputewanych zajęła w dalszym ciągu mowa deputowanego Schoenerera, który mówił o najrozmaitszych rzeczach od godziny pół do 1 do pół do 7 wieczorem. Owiadczył on, że jego frakcya mogłaby brać udział w mającej się złożyć komisyi językowej tylko pod warunkiem, że przedtem zniesione będą rozporządzenia językowe br. Gautscha, że obrady komisyi uznane zostaną za jawne, że Rząd zobowiąże się popierać sprawę niemieckiego języka państwowego i że Izba zgodzi się, aby uchwały w sprawach językowych wymagały $^2/_3$ większości a $^3/_4$ obecnych posłów.

Co do mowy ks. Liechtensteina, to zdaniem mowcy znalazła ona uznanie w szerokich kołach niemieckich. Była ona dowodem, że i klerykali w kierunku narodowym zdolni są do poprawienia się.

Mowca powiedział dalej, że punktem wyjścia dla jego wywodów jest zdanie Bismarcka: „Nasza polityka polega na tem, że ani jedna stopa niemieckiej ziemi nie powinna być stracona“. Na tem stanowisku stoimy i my niemieccy narodowcy w Austryi.

Następnie mówił długo i szeroko o sobie i o swoich prześladowaniach. Tłómaczy się z zarzutu, jakoby pijany przychodził do Izby i oświadcza, iż tylko łotry mogą coś podobnego pisać i opowiadać.

Przechodząc do omówienia rozporządzeń językowych bar. Gautscha, powiada, że u barona Gautscha był zły zamiar w większym o wiele stopniu, aniżeli u hr. Badeniego, br. Gautsch bowiem bywał często Ministrem a ponadto zasiadał w gabinecie hr. Badeniego i szedł z nim do końca ręka w rękę.

Rozporządzenia językowe równają się slawizacyi Austryi; nawet posłowie z Górnej Austryi powinni to zrozumieć.

Mowca stwierdza, że hr. Badeni ustąpił nie dlatego, że jego polityka była błędną; dymisyę jego wymusił niemiecki naród.

Gdy p. Schoenerer, mówiąc o Najw. piśmie odręcznem, w którem Najj. Pan przyjmując dymisyę hr. Badeniego, wyraża mu uznanie, ośmielił się powiedzieć, że nie mogła to być niemiecka ręka, która takie pismo Monarsze do podpisu przedłożyła, powstała ogromna wrzawa.

Poseł Włodzimierz Gniewosz, który właśnie przechodził około mowcy zawołał: Lepiejbyś pan milczał! Dep. Wolf zapytał: A czemu? Na co znowu odpowiedział dr. Wielowieyski: Dlatego, że my Jego Cesarską Mość czcimy, poważamy i kochamy.

Wywołało to znowu krzyki po stronie Schoenererowców, którzy wołają: Starzy rewolucyoniści, Polacy, patrzcie na nich! — Po uspokojeniu się, Schoenerer mówił dalej w sposób rozwlekły.

Przy końcu swej mowy wspomniał o przypadającym w roku bieżącym jubileuszu Cesarskim i rzekł, iż wszyscy Niemcy narodowcy jubileusz ten ze szczerem uczuciem święcić będą, ale dopóki nie będą cofnięte rozporządzenia językowe dopóty powstrzymają się od głośnego manifestowania swej lojalności.

Gdy Schoenerer skończył, przewodniczący wezwał go do porządku za to, że w sposób niewłaściwy krytykował Najw. pismo odręczne.

Następnie Izba miała przystąpić do wyboru komisyj. Przedtem p. Daszyński uczynił wniosek, aby obrady komisyi legitymacyjnej odbywały się jawnie i dostępne były dla każdego z posłów. Przewodniczący wniosku tego, jako bezprzedmiotowego, nie poddał pod głosowanie, gdyż komisya legitymacyjna nie została jeszcze wybraną, a więc i nie można stawiać wniosku, aby jej obrady były jawne.

Izba przystąpiła do wyborów i wybrała komisyę legitymacyjną, dla nietykalności poselskiej, petycyjną i dla wniosków o postawienie hr. Badeniego w stan oskarżenia. Rezultat wyborów ogłoszony będzie na następnem posiedzeniu.

Na wczorajszem posiedzeniu pp. Winkowski, Bojko i Krempa wnieśli interpelacyę do Prezesa gabinetu z powodu przeciągania terminu z rozpisaniem wyborów uzupełniających do Rady Państwa w Galicyi.

Pos. Jarosiewicz postawił nagły wniosek w sprawie uregulowania kwestyi językowej w Galicyi.

Koniec posiedzenia o godzinie 7 wieczorem, następne we wtorek o godzinie 11 rano.

Wiedeń, 30 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza obwieszczenie Ministerstwa skarbu w sprawie sprzedaży w salinach kałuskich kainitu po 70 ct. za cetnar metryczny, a dalej rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości o przyłączeniu gmin: Borek szlachecki, Ochodza, Facimiech, Zelezyna, Gołuchowce, Krzęcin i Polanka Haller do okręgu sądu powiatowego w Skawinie; wreszcie dokument koncesyjny na budowę kolei lokalnej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka.

Wiedeń, 30 kwietnia. (*Telefonem*). Na odbytem dziś walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów kolei Lwowsko-czerniowiecko-jasskiej, przyjęto wnioski rady zawiadowczej w sprawie rozdziału superdywidendy, wynoszącej 3 zł. Uchwalono również użyć kwoty 700.000 zł, na zapłacenie zaległych podatków a kwotę 20.881 zł. zapisać na rachunek roku następnego.

Wiedeń, 30 kwietnia. (*Dep. pryw. telefonem*). Nadworny artysta dramatyczny Lewinsky, otrzymał z powodu swego jubileuszu order żelaznej korony III. klasy.

Budapeszt, 30 kwietnia. W toku obrad w Izbie deputowanych nad projektem ustawy o wciągnięciu do zbioru ustaw, zawartego pod dniem 5 grudnia 1897 z Japonią traktatu handlowego i żeglużnego podniósł dep. Albert Apponyi prawnopaństwowe wątpliwości, albowiem z dniem 31go grudnia 1897 przestał istnieć prawnie wspólny okręg cłowy.

Prezes gabinetu baron Banffy przyznał, że Węgry znajdują się obecnie prawnie w stanie osobnego okręgu cłowego, pomieniony jednak traktat z Japonią stał się prawomocnym jeszcze 5 grudnia, a to po utrzymaniu nań aprobaty ze strony rządu węgierskiego.

Dep. Franciszek Kossuth nie przyjmuje traktatu, który, jego zdaniem, narusza konstytucyę.

Minister handlu Daniel mniema, iż niebezpieczną jest rzeczą wciągać prawnopolityczne kwestye do spraw czysto-ekonomicznych. W tym wypadku nie mają żadnej zgoła podstawy prawnopaństwowe wątpliwości.

Dep. Apponyi zapowiada, że z podyktowanej złą wolą interpretacyi traktatu z Japonią stronnictwo jego wyciągnie wnioski, gdy stanie na porządku dziennym sprawa uregulowania stosunku Węgier do Austryi.

Prezes gabinetu Banffy odpiera zarzut złej woli i oświadcza jeszcze raz z naciskiem, że przyjęcie do zbioru ustaw traktatu nie przesądza zgoła o prawnopaństwowym stosunku Węgier. Izba odrzuciła 128 głosami przeciw 40 rezolucyę Apponyiego i przyjęła przedłożenie bez zmiany.

Zagrzeb, 30 kwietnia. Wczoraj ogłoszono wyrok sądu septemwiralnego w procesie o zamordowanie urzędników podczas rozruchów chłopskich w Sjenicaku. Sąd ten zatwierdził wyrok co do winy zasadniczo, ale zmniejszył kary więzienia dla niektórych oskarżonych. Z jedenastu skazanych na śmierć ośmiu zostało ułaskawionych. Na pozostałych trzech karę śmierci wykonano dzisiaj rano.

Berlin, 30 kwietnia. Komisya budżewa parlamentu niemieckiego przyjęła wszystkimi głosami przeciwko głosom socyalistów dodatkowy kredyt w sumie 5 milionów marek na urządzenie administracyi w Kiao-Czau.

Reichsanzeiger ogłasza traktat o odstąpieniu Niemcom Kiao-Czau.

Petersburg, 30 kwietnia. (*Telefonem*). *Journal de St. Petersbourg* omawia zajścia parlamentarne w Austryi i powiada, że zbliża się chwila w której wszystkie narodowości się połączą, ażeby godnie obchodzić jubileusz Monarchy, a jeżeli nawet zachodzą pomiędzy niemi rozmaite różnice, to będą one uważane tylko jako sprawy familijne i nie będą zakłócały uroczystości jubileuszowych.

Rzym, 30 kwietnia. (*Telefonem*). Z powodu drożyzny zboża, powstał w wielu miejscowościach ruch, przybierający poważny charakter. W kilku wsiach na prowincyi przyszło do rozruchów, organa władzy musiały użyć broni. Jednego z demonstrantów zabito, jeden raniony.

Londyn, 30 kwietnia. (*Telefonem*). *Daily Chronicle* dowiaduje się, że w ostatnich dniach przyszło między syndykatem Pekinu a syndykatem angielsko-włoskim do porozumienia, na mocy którego obu syndykatom przyznano prawo górnictwa w prowincyi Dinan.

Londyn, 30 kwietnia. (*Telefonem*). Jak *Times* donosi z Tokio, Japonia nabyła nową kolej z Seul do Chennilpo. Bil w tej sprawie będzie na najbliższej sesyi przedłożony parlamentowi.

Londyn, 30 kwietnia. (*Telefonem*). Na ataki Harcourta w Izbie gmin odpowiedział lord Bolfour, że Wei-Hai-Wei służy tylko celom militarnym i dyplomatycznym, a objęcie Wei-Hai-Wei w posiadanie niema żadnego związku z handlem w Hontung i objęciem Kiao Czau przez Niemcy. Niema więc żadnej przeszkody, żeby opinia publiczna pogodziła się z Niemcami.

W razie gdyby przyszło do zawikłań na morzu na północy Chin, posiadanie Wei-Hai-Wei ma wielką doniosłość. Bolfour nie sądzi, żeby objęcie Port Arthur przez Rossyę, miało stać się powodem wojny europejskiej. Okupacya Wei-Hai-Wei nie jest skierowana przeciw Rossyi tak samo, jak okupacya Port Arthur nie jest przeciw Anglii zwrócona. Niema więc powodu do nieufności w obec Rossyi. Pragniemy uniknąć wojny europejskiej na dalekim Wschodzie, gdyby jednak do tego przyszło, rząd poczynił już odpowiednie kroki, aby handel na tem nie cierpiał.

Konstantynopol, 30 kwietnia. (*Telef.*) Porta zabroniła ponownie importowania maszyn drukarskich i czcionek.

Zabroniono również fabrykacyi czcionek i maszyn drukarskich w samej Turcyi. Wniesione przeciw temu reklamacye, pozostały bez skutku.

Wiedeń, 30 kwietnia. (*Dep. pryw. telefonem*). *Berliner Tageblatt* doniósł, że przez Londyn dostała się do Ameryki wiadomość, iż Najj. Pan Cesarz Franciszek Józef ofiarował znaczną kwotę na rzecz powiększenia floty hiszpańskiej. Wiadomość ta wywołała w Ameryce — jak dodał *Berl. Tagbl.* — silne wrażenie i wzburzenie; uważano ten fakt za złamanie neutralności ze strony Austryi. Ogólne rozgoryczenie było tak wielkie, że prezydent Mac-Kinley był zniewolony wysłać natychmiast energiczną notę do Austryi.

Fremdenblatt podając tę wiadomość pisze: Amerykańskie i angielskie dzienniki, widocznie w braku wiadomości wojennych, wynajdują sensacyjne plotki. W doniesieniach o udziale Najj. Pana w składkach na flotę hiszpańską nie ma ani jednego słowa prawdy, tak samo, jak zupełnie bezpodstawną i zmyśloną jest wiadomość o rzekomej nocie dyplomatycznej Stanów Zjednoczonych do Austryi.

Także *Neues Wiener Tagblatt* i *Neue freie Presse*, które otrzymały bezpośrednio z Berlina wiadomość o doniesieniu *Berlin. Tageblattu*, zaopatrują ją tym samym komentarzem co *Fremdenblatt*.

Wojna.

Madryt, 30 kwietnia. W senacie oświadczył generał Weyler, iż swojego czasu będąc generalnym kapitanem Kuby starał się nakłonić prezesa gabinetu Canovasa do wypowiedzenia wojny Stanom Zjednoczonym i wysłania na teren amerykański 50.000 wojska, która to siła byłaby zupełnie wystarczająca. I teraz także mogłaby Hiszpania wyzyskać niedostatki organizacyi armii lądowej i marynarki Stanów Zjednoczonych i podjąć kroki zaczepne.

Madryt, 30 kwietnia. W Izbie posłów minister spraw zagranicznych zapewnił, że telegraficzne połączenie z Antyllami przerwane nie będzie.

W senacie protestował energicznie senator z Portorico, Laetres przeciwko najazdowi amerykańskiemu; twierdzi on, że mieszkańcy Portorico, jak również olbrzymia większość Kubańczyków uważa się za Hiszpanów i pragnie Hiszpanami na zawsze pozostać.

Londyn, 30 kwietnia. (*Telefonem*) *Biuro Reutera* z Hongkong donosi, że tam. nie wierzą, żeby flota hiszpańska opuściła Manillę.

Słychać, że amerykańskie okręty wojenne sygnalizowane są na wysokości Bolinao. Niepomyślna pogoda przeszkadza skomunikowaniu się z powstańcami.

Londyn, 30 kwietnia. (*Telef*). *Morning Post* ogłasza depeszę z Eastford, że przywieziono tam działa wielkiego kalibru.

Sądzą, że okręt „Minneapolis“ potyka się z okrętami hiszpańskimi.

Nowy Jork, 30 kwietnia. (*Telefonem*). Okręt „Paris“ sygnalizuje, że o godzinie 2 minut 47 (czas amerykański) przybył do Islandyi.

Waszyngton, 30 kwietnia. Izba reprezentantów przyjęła 181 gł. przeciw 129 głosom bil wojenny.

Waszyngton, 30 kwietnia. Zarząd wojenny objął w posiadanie ośm wielkich parowców, przeznaczonych dla transportu pierwszej wojskowej ekspedycyi na wyspę Kubę.

Konferencya członków obu Izb kongresu doszła do porozumienia w sprawie przedłożenia o kredycie marynarki i zgodziła się na przedłożony przez senat wniosek powiększenia floty.

Waszyngton, 30 kwietnia. Podług rozpowszechnianych tutaj wiadomości, zostały już wykończone plany najazdu na wyspę Kubę. Według nich zamierzone jest wysadzenie na ląd w Matanzas 10.000 ludzi.

Kingston, 30 kwietnia. Parowiec niemiecki „Remus“ przybył z 451 Kubańczykami z Sant Jago de Kuba do Port Antonio.

Chattanooga, 30 kwietnia. Pułk piechoty, cztery szwadrony i ośm bateryi udało się dzisiaj do obozu w Tampa. Ukończono już przygotowania, by wysłać na południe drugi pułk konnicy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 kwietnia 1898, godzina 2 minut 20. Alpejskie Towarzystwo górnicze 163·—, Węgierskie akcye kredytowe 382 25, Akcye anglo-austryackie 157·75, Akcye banku Union 297·—, Kredytowe ziemskie 466·—, Kredyty 356·50, Akcye kolei południowej 76·—, Losy tureckie 59·60, Akcye kolei państwowej 356·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 299 25, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·75, Akcye tytoniowe 133·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·75, Akcye kolei Ebental 259·50, Akcye banku dla krajów koronnych 231·50, 4-procentowa węgierska renta złota 120·70, Akcye banku związkowego 264·25, Rubel papierowy 1·27·75. Węgierska renta papierowa 99·—, Rimunania 253·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Państwowa loterya na cele dobroczynne. Tego roku podobnie jak w latach poprzednich zostanie urządona wielka loterya na cele dobroczynne. Czystym dochodem tejże podziela się: Fundusz mający być utworzonym dla wdów i sierot po urzędnikach państwowych, szpitalik dziecięcy Władysława w Czirkvenicza, dom pracy sierót im. Gizeli w Zolyom-Lipcse, stowarzyszenie Josziv, szpital powszechny (Baróti'ego) w Erdövidék, schronisko dla dzieci im Klotyldy w Budapeszcie, towarzystwo dobroczynności pań w Kołoszwarze towarzystwo Wielkiego piątku, stowarzyszenie Białego krzyża komitatu Bekeskiego. Plan gry nastręcza bardzo korzystne szanse. Główna wygrana wynosi 150.000 Koron, wszystkie wygrane ogółem 365.000 Koron. Losy po 2 zł. można dostać we wszystkich urzędach państwowych i trafikach. Losowanie odbędzie się 30 czerwca 1898.

Przyjechali do Lwowa

dnia 30 kwietnia 1898.

HOTEL GEORGE.

PP. Al. hr. Piniński z Suszczyna, hr. Czapska z Kościelca, Felic. hr. Korytowski z Hryniowic, Tad. Sroczyński i Kaz. Machowicz z Jasła, Al. Przedrzymirski z Sierakowic, dr. J. Horodyski z Wygnanki.

HOTEL IMPERIAL.

PP. L. hr. Dębicki z Jaworowa, J. Sierakowski z Wybranówki, S. Fränkel z Białej, W. dyr. Binder i prf. J. Kleczyński z Krakowa, T. Kleczyński z Krosna.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. St. Nowak z Borysławia, M. Łoziński z Ustrzyk, J. dr. Walewski z Nossoca, M. Lewandowski z Reklinca, M. Zieliński z Worobijowki, A. Raszewski z Russocic.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, (Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od 15/5 do 15/9 włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełżca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od 1/5 do 31/5 wł. i od 15/9 do 30/9 wł. codziennie od 1/6 do 15/9 wł. tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od 8/5 do 30/6 i od 16/8 do 11/9 wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od 1/7 do 15/8 wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M. Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od 1/7 do 30/9; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö.-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od 10/7 do 31/8 wł. Kałusza, Borysławia, Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 15/9 wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od 1/5 do 30/9 wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od 8/5 do 11/9 wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od 1/5 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	6·30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/5 do 15/9 wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od 1/5 do 31/5 i 10/9 do 30/9 wł. codziennie; od 1/6 do 15/9 wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 30 kwietnia 1898.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.—		213.—	
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	294	—	299	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	388	—	398	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111.—	
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	—	98	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	70	98	40
4% los w 56 lat.	97	—	97	70
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	20	98	90
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—	—
„ „ 4½% (3. em.)	100	40	101	10
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	—	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	98	—	98	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	50	97	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	49	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleond'or	9	50	9	60
Pół Imperiał	9	48	9	58
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	40	128	40
100 marek niemieckich	58	65	59	15

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 kwietnia 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.—	102.20
luty-sierpień	102.—	102.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.80	102.—
kwiecień-październik	101.80	102.—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	163.50	164.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.—	143.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.—	160.75
„ „ 1864 po 100 zł.	195.50	196.50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.50	196 50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	149.25	150.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.40	121.60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.60	101.80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.75	120.75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.—	129.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.50	212.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.80	100.80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	121.75	—.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.25	100.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.—	121.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	120.60	120 80
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.25	101.25
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.50	140.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	160.50	160.75
„ „ „ za 50 zł.	160.—	160.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.30	98.30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129.50	130.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.—	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.40	99.40
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	104.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.75	98.75
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96.80
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	36.—	36.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	57.75	58.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.70	99.60
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.50	121.—
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.—	105 25
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.50	111.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.35	101.35
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.80	97.80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.65	97.55
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.70	101.70
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.50	102.90
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.25	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.40	109.40
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116.35	117.35
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100 80	101.80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.65	101.65
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.70	93.70
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108 70	109.70
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.65	109.65
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.45	99.45
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.60	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	205.—	206.—
Clary 40 zł. mk.	65.—	65 50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	170.—	174.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.75	23.50
Palffy 40 zł. mk.	66.25	67.25
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.30	20.90
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.40	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	29.—
Salma 40 zł. mk.	83.25	84.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.25
St. Genois 40 zł. mk.	79.50	80.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	50.—	54.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	162.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	76.—
Waldstein 20 zł. mk.	59.—	62.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	157.25	158.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	1395.—	1400.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	353.50	354.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	377.75	378.75
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	752.—	755.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	392.—	395.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	231.—	231.50
„ Austro-węg. 600 zł.	914.—	915.50
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	295.50	296.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	131.50	133.50
Zivnostenska banka 100	129.—	129.75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	212.
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3445.—	3455.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	298.75	299.25
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	350.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	211.50	212.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	455.—	—.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	295.—	297.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	15[illegible].60	156.10
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	741.—	745.—
Schodnicy 500 kor.	570.—	574.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	181.50	18[illegible].—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.82	58.92
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.65	120.75
Paryż za 100 fran.	47.72	47.82
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.40	44.47
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.50	47.57
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.75	11.79
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.80	58.87
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.55	44.65
Ruble	1.27	1.28

Licytacye.

L. 12811 (2779 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 2 maja powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 czerwca 1898 nawet poniżej takowej licytacya całej realności pod wyk. hip l. 399 i połowy realności wyk. hip. 640 ks. gr. gm. Maryampol objętej Jędrzeja Konopki własnej na rzecz Józefa Konopki pto 150 zł. z przynależytościami.

Cena wywołania 990 zł.

Wadyum 99 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Michała Sawickiego c. k. notaryusza w Haliczu.

Halicz, dnia 30 grudnia 1897.

L. 12959 (2781 3—3)

Dnia 11 maja 1898 i dnia 10 czerwca 1898 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Huczku cz. I. położonej wyk. hip. 239 ks. gr. tejże gm. objętej dłużniczki Salomei Rokosz obecnie Katarzyny Starzyńskiej własnej na zaspokojenie wierzytelności Józefa i Karoliny Chudzikiewiczów w kwocie 500 zł. a. w. z pn.

Cena wywoławcza 833 zł

Wadyum 83 zł. 30 ct. a. w.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony pan dr. Hawliczek w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 12 grudnia 1897.

L. 8877/97 (2800 2—3)

Celem zaspokojenia należytości Skarbu Państwa w kwocie 20 zł. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 25 maja i 28 czerwca 1898 każdym razem o 10 godz. rano publiczna licytacya 11/100 realności Nr. 344 w Sokołowie wyk. hip. Nr. 1001 objętej Sary Dunkelblau własnej.

Cena wywołania 88 zł.

Wadyum 9 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest Kazimierz Bieniek w Sokołowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 21 grudnia 1897.

L. E 25/98 2 (2795 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zdspokojenia wierzytelności Tobiasza Rappa w kwocie 200 zł z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu d. 20 maja 1898 o godz. 10 rano relicytacya realności wyk. hip. l. 586 gm. Kozowa objętej wedle poz. 2 B tegoż wykazu Józefa Streusanda własność stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 500 złr. niżej której sprzedaż również nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Kuratorem nieznanych z miejsca pobytu i życia wierzycieli hipotecznych ustanowiono notaryusza p. Włodzimierza Lewickiego z Kozowy.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II

Kozowa 20 lutego 1898.

L. 13493 (2792 2—3)

Dnia 25 maja i 27 czerwca 1898 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 3/4 części realności w Grodzisku położonej wyk. hip. 49 ks. gr. tejże gm. objętej dłużników Fedka i Anny Szwedów własnej na zaspokojenie wierzytelności Leiby Weniga w kwocie 84 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 427 zł. 50 ct.

Wadyum 42 zł. 75 ct.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczy i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli p. dr. Hawliczek adw. kraj. w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 15 grudnia 1897.

L. 7490/97 (2762 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Reicha w kwocie 100 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 15 czerwca i 15 lipca 1898 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya połowy realności Nr. 151 w Woli raniżowskiej położonej wyk. hip. Nr. 151 objętej Pawła Paducha vel Buczka własnej.

Cena wywołania 511 zł. 50 ct.

Wadyum 51 zł. 15 ct.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w sądzie

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest ck. notaryusz Rampelt w Sokołowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 23 grudnia 1897.

L. 28250 (2807 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w zaleszczyckim okręgu budowniczym w latach 1899, 1900 i 1901 odbędzie się dnia 23 maja 1898 w c. k. Starostwie w Zaleszczykach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1899 dostawić się mającego wynoszą:

na gościńcu podolskim 4280 m³	zł.	ct.
w kwocie	14504	$62\frac{1}{2}$
na gościńcu pokuckim 2515 m³		
w kwocie	7446	05
Razem 6795 m³ w kwocie	21950	$67\frac{1}{2}$

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godz. urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jeonostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k Namiestnictwa

Lwów, 23 kwietnia 1898.

L. 8780 (2780 2—3)

Das k. k. Bezirks Gericht macht bekannt, dass in Sachen der Frma: „E. Kraus gegen Siema Rosenzweig pto 632 fl. ö. w. s. N. G. die exekutive öffentliche Relicitation der dem Letzteren gehörigen 4/10 Theile der Einlage 412 der Kat Gemeinde Zaleszczyki am 24 Mai 1898 um 10 Uhr Vormittags, auch unter dem Schätzungswerthe und um welchen Preis immer an den Meistbietenden in dem Gerichtsgebäude stattfinden wird.

Der Ausrufspreis 3518 fl. ö. w.

Die übrigen Feilbiethungs-Bedingnisse, der Schätzungs Akt und Grundbuchsauszug liegen in der Registratur zur Einsicht.

K. k. Bezirksgericht

Zaleszczyki, am 15 November 1897.

L. 27276 (2752 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Franciszka Fedyka przeciw Stanisławowi Wysockiemu o zapłacenie kwoty 29 zł. z pn. odbędzie się dnia 2 czerwca 1898 i dnia 7 lipca 1898 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. 49 przymusowa sprzedaż 7/24 części z połowy realności whl. 202 i 7/24 części całej realności whl. 203 ks. gr. gm. Krasiczyn objętych dłużników Stanisława Wysockiego własnych.

Cenę wywołania 7/24 z połowy realności whl 202 ks. gr gm Krasiczyn objętej stanowi cena szacunkowa w sumie 52 zł. 51 ct. w. a., zaś 7/24 części realności whl. 203 ks. gr. gm. tejże gminy objętej wypośrodkowana przy egzekucyjnym ocenieniu wartości 86 zł. 01 ct.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Smutnego w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Hillela.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Przemyśl, 15 listopada 1897.

Konkursa.

L. 601 (1—2)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tłumaczu rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

A) 1. Na 2 posady nauczycieli starszych 5-klasowej szkoły męskiej w Tłumaczu z płacą 450 zł. i 45 zł. dodatku na mieszkanie.

2. Na posadę nauczycielki kierującej 5-klasowej szkoły żeńskiej w Tłumaczu z płacą 450 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem mieszkaniem lub stosownem relutum.

3 Na trzy posady nauczycielek starszych 5 klasowej szkoły żeńskiej w Tłumaczu z płacą 450 zł. i 45 zł. dodatku na mieszkanie.

4. Na jedną posadę nauczycielki młodszej 5-klasowej szkoły żeńskiej w Tłumaczu z płacą 400 zł. i 40 zł. dodatku na mieszkanie.

5. Na dwie posady młodszych nauczycieli (lek) 5-klasowej szkoły mieszanej w Tyśmienicy z płacą 400 zł. i 40 zł. dodatku na mieszkanie.

6. Na posadę nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły mieszanej w Niźniowie z płacą 450 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym, jakoteż na posadę nauczyciela (lki) młodszego (szej) tejże szkoły z płacą 400 zł. i 40 zł. na mieszkanie.

B) Na posady młodszych nauczycieli (lek) szkół 2-klasowych wiejskich z płacą 300 zł. i 30 zł. dodatku na mieszkanie: 7. w Bortnikach, 8. Czarnołożcach, 9. Hostowie, 10. Jezierzanach. 11. Ładzkiem szlacheckiem, 12. Olszy, 13. Olszanicy, 14. Podpieczarach, i 15. Tarnowicy polnej.

C) Na posady nauczycieli (lek) szkół 1-klasowych z płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym: 16. w Delawie, 17. Dolinie, 18. Dołhem, 19. Horyhladach, 20. Kolińcach, 21. Korolówce (z płacy potrąca się 8 zł. na zboże), 22. Krzywotułach nowych (z płacy potrąca się 5 zł. jako czysty dochód 2 morgów pola) 23. Markowcach, 24. Miłowaniu, 25. Mołodyłowie, 26 Przewicznikach, 27. Rzeszniowie, 28. Skopówce, 29. Strupkowie, 30. Stryhańcach i 31. Winogradzie.

Na posady pod 1. będą mieli pierwszeństwo kandydaci z kwalifikacyą do szkół wydziałowych, mianowicie na jedną z nich z grupy II.; przy drugiej nadto ci, którzy się wykażą uzdolnieniem do nauczania śpiewu choralnego

Na posady wymienione pod 2. i 3. będą miały pierwszeństwo kandydatki z kwalifikacyą do szkół wydziałowych z którejkolwiek grupy.

Na posady wymienione pod 4., 5. i 6. wymaganą jest kwalifikacya do nauczania języka niemieckiego.

W szkołach wymienionych pod A) i 15 jest język wykładowy polski, we wszystkich zaś innych język wykładowy ruski.

Kompetenci i kompetentki, ubiegający (ce) się o powyższe posady, winni wnieść należycie udokumentowane podania, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k Rady szkolnej okręgowej w terminie do 8 czerwca 1898.

Tłumacz, dnia 8 marca 1898.

L. 554 (1—2)

KONKURS.

Celem stałego obsadzenia posada młodszego nauczyciela szkoły ludowej męskiej połączonej z wydziałową w Tarnopolu ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady przywiązaną jest płaca 420 zł. i 10% dodatek na mieszkanie.

Z ubiegających się będą mieli pierwszeństwo kandydaci z egzaminem wydziałowym z I. grupy.

Podania wnosić należy za pośrednictwem swych władz przełożonych do 8 czerwca 1898.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Tarnopolu, 14 marca 1898.

L. 21505 (2824)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział kraj. Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady w swoim oddziale techniczno-drogowym:

a) na ośm posad inżynierów-adjunktów z płacą 1000 zł. rocznie, dodatkiem aktywalnym 180 zł. (od 1 lipca 1898 z płacą 1100 zł., dodatkiem aktywalnym 240 zł.) i prawem do trzech dodatków pięcioletnich po 60 zł. rocznie,

b) na dwie względnie na cztery posady praktykantów technicznych z adjutum po 600 zł. względnie 700 zł. rocznie i prawem do trzech dodatków dwuletnich po 100 zł rocznie.

Od kandydatów na posady inżynierów-adjunktów wymaga się ukończenia wydziału inżynieryi szkoły politechnicznej, dowodu odpowiedniej praktyki fachowej i dowodów złożenia z dobrym postępem obu egzaminów państwowych z inżynieryi w szkole politechnicznej, lub też dowodu zupełnego ukończenia równorzędnej wyższej szkoły fachowej w państwie austryackiem lub za granicą, w tym ostatnim wypadku zarazem dowodu dokładnej znajomości języków krajowych.

Od kandydatów praktykantów technicznych wymaga się dowodu ukończenia wydziału inżynieryi szkoły politechnicznej, złożenia z dobrym postępem pierwszego egzaminu państwowego i wszystkich egzaminów rocznych.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci. którzy się wykażą świadectwem ze złożenia z dobrym dostępem także drugiego egzaminu państwowego.

Kandydat na każdą z powyższych posad ma nadto udowodnić metryką urodzenia, iż nie przekroczył 40 roku życia.

Podanie ostemplowane i poparte wymaganymi powyżej dowodami należy wnieść do protokołu podawczego Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 31 maja 1898 r.

We Lwowie, dnia 5 kwietnia 1898.

L 27489 (2813)

Ogłoszenie konkursu.

W obrębie c k galic. kraj. Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia w służbie ewidencyi katastru podatku gruntowego kilka posad geometrów ewidencyjnych II. klasy w XI. klasie rangi z poborami systemizowanymi, tudzież kilka posad nieadjutowanych elewów ewidencyjnych.

Kandydaci, którzy nie pozostają w służbie utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego, mają oprócz ogólnych warunków przepisanych dla służby państwowej i fizycznego uzdolnienia do służby polowej, znajomości języków, nie mniej dotychczasowej służby względnie zatrudniena, wykazać się świadectwem z ukończenia z dobrym postępem studyów z matematyki, geometryi wykreślnej i geodezyi.

Kandydaci o posadę adjutowanego elewa ewidencyjnego mają oprócz tego przedłożyć także rewers sustentacyjny.

Elewi ewidencyjni traktowani są przy poorózach i przesiedleniach jako urzędnicy ewidencyjni XI. klasy rangi w myśl artykułu III. ustawy z enia 23 maja 1883 (Dz. p. p. Nr. 84).

Należycie udokumentowane podania mają być wniesione w terminie czterotygodniowym do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1898.

L. 1162 (2817)

Wydział Rady powiatowej Złoczowskiej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę konduktora drogowego.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca 500 zł., dyeta 1 zł. dziennie w razie czynności urzędowej po za siedzibą Wydziału powiatowego, 10 ct., od kilometra odbytej drogi, i zwrot kosztów podróży III. klasy w razie jazdy koleją.

Wymagane są wiadomości techniczne przy budowie dróg i mostów, biegłość w robieniu planów i kosztorysów dla dróg i mostów, dokładna znajomość ustawy drogowej i dotyczących rozporządzeń, nie przekraczały wiek 40 lat i nieskazitelny charakter.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie, a po upływie jednego roku nienaganej służby nastąpić może stabilizacya.

Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 15 maja 1898.

Wydział powiatowy

Złoczów, dnia 21 kwietnia,

L 257 (2825)

Celem stałego obsadzenia posady akuszerki w Krechowicach powiat. Dolina; dotacya roczna wynosi 100 zł. a. w. bez pomieszkania, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Zwierzchność gminna

Krechowice, dnia 28 kwietnia 1898.

L. 37801 II (2815 1—3)

Na posadę expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Nahaczowie w powiecie Jaworowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Pobory:

Płacą rocznych 100 zł.

ryczałtem kancelaryjnym 24 zł.

i wynagrodzeniem 216 zł.

na codziennego posłańca pieszego do Jaworowa i na powrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 10 maja br. do c k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 27 kwietnia 1898.

L. 8761 (2783 3—3)

Ogłoszenie konkursu

W celu obsadzenia posady stałego tercyana przy c .k. seminaryum nauczycielskiem męskiem w Tarnowie ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do d. 1 czerwca 1898.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca etatowa w kwocie 300 zł. aw., dodatek aktywalny rocznych 75 zł. aw. i według możności wolne pomieszkanie w budynku szkolnym, połączone zaś są z nią obowiązki zwykłego stróża domowego, jakoteż rębania i noszenie drzewa (węgli), palenie w piecach, utrzymywanie czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, uprzątanie błota i śniegu noszenie wody, obsługa lokalności szkolnych i kancelaryjnych, bibliotek, gabinetów i tp.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież udowodnić świadectwem c. k. lekarza rządowego, potrzebne do pełnienia obowiązków tercyana uzdolnienie fizyczne, zaś świadectwem moralności wystawionem przez właściwą władzę nienaganne zachowanie się pod wzglęgem moralnym i politycznym, jeżeli nie znajdują się w służbie publicznej

Zarazem winni kompetenci udowodnić wiek swój metryką urodzenia i wykazać stan i teraźniejsze zatrudnienie.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnosić w terminie powyżej oznaczonym do ck. rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi ck Seminaryum nauczycielskiego męskiego w Tarnowie, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy.

W myśl ustawy z d. 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. up. mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii i posiadający wymaganą wyżej kwalrfikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat uprawniający ich do ubiegania się o stałą posadę w służbie cywilnej.

W braku zaś takich kompetentów mogą być dopiero uwzględnieni uwzgl dnieni inni także ukwalifikowani kompetenci.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
We Lwowie 25 kwietnia 1898.

L. 319 (2—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Lisku ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. W szkołach 2-klasowych w: 1 Czarnej, 2. Czaszynie, 3. Smolniku ad Baligród, 4. Woli michowej posad nauczycieli (nauczycielek) młodszych z płacą po 300 zł. i 10% dodatku na mieszkanie.

II. W szkołaah 1-klasowych posad samoistnych nauczycieli (iek) z płacą 350 zł., wolnem pomieszkaniem i użytkiem gruntu szkolnego w: 1. Balnicy, 2. Beresce, 3. Łobozwi, 4. Maniowie, 5. Olszanicy, 6. Paszowej, 7. Serednicy, 8. Skorodnem, 9. Smolniku ad Lutowiska, 10. Stankowej, 11. Stężnicy, 12. Telesznicy oszwarowej, 13. Telesznicy sannej, 14. Wetlinie, 15. Zahoczewiu, 16. Zawadce, 17. Zubeńsku, 18. Żernicy wyżnej.

W szkole w Paszowej jest polski język wykładowy, w innych ruski.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do 8 czerwca b. r.

W Lisku, dnia 7 marca 1898.

L. 328 (2—2)

Niniejszem ogłasza się konkurs w celu obsadzenia posad nauczycielskich w następujących szkołach ludowych:

I. Na posadę nauczyciela religii obrz. łać. w szkole 6-klasowej żeńskiej i 5-klasow. męskiej w Sanokku z płacą roczną 600 zł i 10% dodatkiem na pomieszkanie, której to posady nie można piastować z posadą duszpasterską.

II. Na posadę nauczyciela młodszego szkoły 3-klasowej mieszanej w Bukowsku i 2-klasowej mieszanej w Zarszynie z poborami IV. klasy płac według art. 11 ust. szkol. kraj. z dnia 5 maja 1896.

III. Na posadę nauczyciela (ki) starszego (szej) i nauczyciela (ki) młodszego (szej) szkoły 3-klasowej mieszanej w Zagórzu, tudzież na posady nauczycieli (lek) młodszych szkół 2-klasowych w Besku i Komańczy z poborami V. klasy płac (dla starszego 350 zł. dla młodszego 300 zł. w. a).

IV. Na posady nauczycieli (lek) z poborami V. klasy płac:

A) w szkołach z językiem wykładowym polskim: 1. w Dębie, 2. Głębokiem, 3. Łodzinie, 4. Pobiednem, 5. Raczkowie, 6. Posadzie jaśliskiej.

B) z językiem wykładowym ruskim: 1. w Osławicy, 2. Prusieku 3. Sanoczku, 4. Senkowej woli, 5. Sieniawie, 6. Siemuszowej, 7. Strożach małych, 8. Strożach wielkich, 9 Tyrawie solnej, 10. Wisłoku górnym, 11. Wisłoczku, 12. Woli niżnej, 13. Lalinie, 14. Moszczańcu, 15. Radoszycach, 16. Rakowej, 17. Czeremsze, 18. Czystohorbie, 19. Daljowej, 20. Dąbrówce ruskiej, 21. Hołuczkowie, 22. Kulasznem, 23. Lipowcu, 24. Międzybrodziu, 25. Prełukach, 26. Puławach, 27. Surowicy, 28 Szczawnem, 29. Szklarach, 30. Tarnawce, 31. Turzańsku, 32. Woli wyżnej, 33. Wolicy, 34. Zawadzie rymanowskiej, 35. Zahutyniu.

Kandydaci na nauczyciela religii odpowiadać mają warunkom podanym w art. 5 ust. szkol. kraj. z dnia 1 grudnia 1889 (Nr. 71 Dz. ust. i rop. kral. z dnia 30 grudnia 1889.).

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem władz przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których zwierzchnictwem kandydat (tka) zostaje, najpóźniej do dnia 8 czerwca b. r.

Podań spóźnionych i niezaopatrzonych w potrzebne dokumenta nie będzie się uwzględniało.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Sanoku, dnia 4 marca 1898.

L. 273 (2—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Jaworowie ogłasza niniejszem konkuas celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich z terminem do 8 czerwca 1898.

I. Jedna posada starszego nauczyciela szkoły 6-klasowej męskiej w Jaworowie z roczną płacą 600 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

II. Jedna posada nauczyciela kierującego szkoły 2-klasowej w Kurnikach z roczną płacą 350 zł. i 50 zł. za kierownictwo, wolnem pomieszkaniem i ogrodem.

III. Po jednej posadzie młodszych nauczycieli szkół 2-klasowych: a) w Wielkich oczach męskiej z płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie, b) w Rogóźnie z roczną płacą 300 zł. i 10% na mieszkanie.

IV. W szkołach 1-klasowych z roczną płacą 350 zł., wolnem pomieszkaniem i ogrodem w: 1. Bonowie, 2. Bruchnalu, 3. Czerczyku, 4. Drohomyślu, 5. Hruszowicach, 6. Laszkach, 7. Lubieniach, 8. Morańcach, 9. Porudnie, 10. Przedborzu, 11. Siedliskach, 12. Wulce rosnowskiej, 13. Nowosiółkach.

W szkołach pod I., III. a, IV. 2 i 10 jest wykładowy język polski, we wszystkich innych ruski.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o powyższe posady mają wnosić podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jaworowie.

Jaworów, 7 marca 1898.

L. 494 (2808 2—3)

Urząd gminny w Rożniatowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę dyplomowanej akuszerki gminnej w Rożniatowie z płacą roczną 100 zł.

Ubiegające się o tę posadę zechcą wnieść podania zaopatrzone potrzebnemi alegatami od dnia 20 maja 1898.

Urząd gminny
Rożniatów, dnia 24 kwietnia 1898.

Księgi gruntowe.

L. VI. 321/97 (2789 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju ogłasza, że do dochodzeń celem uzupełnienia księgi gruntowej miasta Stryj, przez wpisanie parceli gruntowej l kat. 6060/3 stanowiącej dobro publiczne wyznaczono w tut. sądzie termin na dzień 5 maja 1898 i że każdy interesowany może się zgłosić i przytoczyć wszystko co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw uzna za stosowne.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Stryj, dnia 15 marca 1898.

Upadłości.

L. cz. V. 9/93 (211) (2819)

Do dodatkowej likwidacyi pretensyj do masy konkursowej Salamona Neumanna po upływie pierwotnego terminu zgłoszonych, wyznacza się w tutejszym c. k. sądzie obwodomym w oddziale V. termin na dzień 11 maja 1898 o 9 godzinie przed południem, na który się zawiadowcę massy konkursowej, krydataryusza i wszystkich zgłoszonych wierzycieli wzywa.

Oddział V. c. k. sądu obwodowego
Sambor, 20 kwietnia 1898.

Kuratele.

L. 1/98 (6) (2742 3—3)

Dmytro Deńko i Anna Deńko z Beska uznani marnotrawcami.

Kuratorem dla nich ustanowiony Stefan Cholewka z Beksa.

C. k Sąd powiatowy Oddział I
Rymanów, 31 marca 1898.

L. 18712/97 (2811 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. delegow. S. II. we Lwowie podaje do wiadomości, że Jan Roman z Prus z powodu marnotrawstwa wzięty został w kuratelę, a kuratorem jego ustanowiony został Kazimierz Szewczuk z Prus.

Lwów, dnia 13 Listopada 1897.

L. 21405 (2790 2—3)

Podaje się do wiadomości, że Rafała Kolasę rolnika w Czernielowie mazowieckim za marnotrawcę uznano i jemu kuratora w osobie Kazimierza Laka naczelnika gminy w Czernielowie mazowieckim ustnowiono.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Tarnopol, dnia 31 października 1897.

L. IV. 281|97 (3) (2736 3—3)

Ignacy Rasiak z Wierzbowca uznany marnotrwcą.

Kuratorem Hujńko Polulak z Wierzbowcą.

C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów, 20 mara 1898.

L P. 94/98 (4) (2820 (1—3)

Jan Oczkowski konduktor przy kolei północnej uznany został za umysłowo chorego, kuratorem dla niego ustanowiono Grzegorza Obruczaja.

C. k. Sąd powiatowy w Białej.
Oddział I., dnia 27 kwietnia 1898.

L IV. 2/97 (2) (2821 1—3)

Józef Filipowicz syn Michała w Kąśny górnej uznany umysłowo niedołężnym; kuratorem jego ustanowiono Augustyna Kiełbase w Kąśnej górnej.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Ciężkowice, dnia 26 kwietnia 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 38462.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej i pomoru świń w Galicyi **c. k. Rząd krajowy w Opawie,** znosząc swe rozporządzenie z dnia 24 lutego b. r. l. 4020 (ogłoszone tutejszem obwieszczeniem z dnia 3 marca 1898 l. 20235) postanowił rozporządzeniem z dnia 20 kwietnia b. r. l. 6728 co do przywozu do Szląska zwierząt z Galicyi co następuje:

a) **Przywóz do Szląska** zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) przez aczonych na handel, na chów lub do innego użytku wzbron. jest z **całej Galicyi;**

II. Z miejscowości wolnych od chorób stadnych Galicyi dozwolony jest przywóz zwierząt racicowych (bydła rogatego owiec, kóz i świń) przeznaczonych na rzeź wyłącznie koleją żelazną do miast Szląskich: **Bielsk, Friedek, Freiwaldau, Freudenthal, Jablunkau, Jägerndorf, Skoczów** (Skotschau), **Opawa** (Troppau), **Cieszyn** (Teschen) i **Wagstadt.**

Wywóz lub odpęd takich zwierząt, które mają być wybite do 5 dni, z tych miejscowości jest wzbroniony.

Swinie mają być ze stacyi kolejowej przewiezione wozami o zaprzęgach końskich.

Transporty nadeszłe w stanie zarażonym, jeżeli nie mogą być wybite natychmiast, należy przewieść do jednej z rzeźni publicznych, gdzie mają być wybite w ciągu 48 godzin.

Magistrat miasta Bielska upoważniony jest udzielać od czasu do czasu zezwolenia na przypęd względnie przywóz bydła rzeźnego z powiatu bialskiego także i nie koleją tj. drogą krajową wprost do rzeźni w Bielsku przy zachowaniu przepisów o ruchu zwierząt i pod nadzorem policyjnym.

Przekroczenia tego zakazu, który obowiązuje **od 23 kwietnia 1898,** karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 29 kwietnia 1898.

C. II 7/98 1 (2703 1—3)

Przeciw Józefowi Piękosiowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do ck. sądu powiatowego w Frysztaku przez Katarzynę Kozikową pozew o zapłacenie kwoty 130 zł. aw. z pn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 3 maja 1898 o godz 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Piękosia ustanawia się p. Antoniego Ruzamskiego ck. notaryusza w Frysztaku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Piękosia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie, się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy Oddział II.
Frysztak, 8 marca 1898.

C. I 25/98 2 (2776 1—3)

Przeciw Janowi Gorzkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku pozew o 236 zł. 20 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin na dzień 12 maja 1898 o godz. 9 rano rano w biurze Nr. 21.

Celem strzeżenia praw Jana Gorzkowskiego ustanawia się p. dr. Flakowicza adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Sanok, 29 marca 1898.

L. cz: X. 545/89 (3/IV.) (2731 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w sprawie przekazania wynagrodzenia propinacyjnego z majętności Pola Porębiska lwh. 462 ks. tab. objętej, ustanawia dla Szymona Kurza niewiadomego z życia i miejsca pobytu jako też jego również niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców kuratorem p. adw. dra Fertila w Tarnowie ze substytucyą adw. dra Mütza i wzywa kurandów, aby kuratorowi informacyi udzielili, lub pełnomocnika ustanowili, inaczej szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

Tarnów, d. 16 kwietnia 1898 Oddz. IV.

L. 13432/97 (2734 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, że dnia 22 lutego 1897 zmarł w Pisiarowcach Wawrzyniec Mazur bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, i że do spadku po nim powołany jest między innymi tegoż syn Bartłomiej Mazur.

Gdy miejsce pobyty Bartłomieja Mazura sądowi nie jest znane, wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku zgłosił się w tymże sądzie, i wniósł deklaracyę do tego spadku, inaczej bowiem spadek z spadkobiercami się zgłaszającymi i z kuratorem Janem Mazurem dlań ustanowionym przeprowadzonym zostanie.

Sanok, dnia 16 grudnia 1897.

L. cz. III. 441/97 42/I. (2745 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu pozwaną Wilte Strong zam. Schaffer, że pozew Jana Staufera i towarz. przeciwko niej, Ryfce Flechs i tow. o uznanie za zgasłe intabulowanych w stanie biernym dóbr Malinówka ciężarów w dniu 7 sierpnia 1897 l. 50365 wytoczonej zadekretowano uchwałą z 14 sierpnia 1897 l. 50365 do wniesienia obrony w 30 dniach i zarządzono doręczenie pozwu dla niej przeznaczonego do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Jasińskiego.

Wzywa się przeto Wilte Strang zameż. Schaffer, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi do zastępowania praw swych udzieliła lub też osobiście albo przez ustanowionego zastępcę w sądzie się zgłosiła, inaczej skutki zaniechania tego sobie samej przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd kraj. cywilny we Lwowie
Oddział I., dnia 27 marca 1898.

L. cz. I C I.113/98 (1) (2753 3—3)

Przeciw Prokopowi Mielnikiewiczowi, tudzież Annie Mielnikiewicz których miejscepobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu powiatowego w Sanoku przez Leona Mielnikiewicza pozew o oddanie w posiadanie 1/4 części realności lwh. 40 księgi gruntowej gminy Hołuczków, którego rozprawa na 6 maja 1898 wyznaczoną została.

Celem strzeżenia praw Prokopa Mielnikiewicza tudzież Anny Mielnikiewicz ustanawia się pana adwokata dra Fłakowicza kuratorem ze substytucyą adwokata dra Bendla.

Tenże kurator zastępywać będzie Prokopa Mielnlkiewicza tudzież Annę Mielnikiewicz w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczestwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku
Oddział II., dnia 18 marca 1898.

C. II 198/98 1 (2793 2—3)

Przeciw Wojciechowi Slusarzowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Stefana Rubniaka pozew o 450 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy drobiazgowej na dzień 14 maja 1898.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Sleczkowskiego w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Gorlice, 16 kwietnia 1898.

L. 3011 (2713 2—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Grzegorza Franków zawiadamia się, że tus. uchwałę tabularną z dnia 22 sierpnia 1895 l. 9319 dlań przeznaczoną ustanowionemu ad hoc kuratorowi Dmytrowi Waszkiewiczowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, dnia 9 kwietnia 1896.

L. cz. Cg. I. 128/98 (1) (2765 2—3)

Przeciw Anastazyi Bełkot i Janowi Bełkot, względnie tychże nieobjętej masie spadkowej tudzież spadkobiercom tychże Antoninie z Bełkotów Lösch tudzież tejże spadkobiercom i Michałowi Bełkot, tudzież tegoż spadkobiercom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Breindlę Zohn pozew o uznanie prawa własności do ciał hip. whl. 230 i 231 ks. gr. gm. kat. Janów objętych, lub zapłacenie sumy 1000 zł. z pn.

Celem strzeżenia praw wyżej wspomnianych niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanawia się pana adwokata dra Jakóba Horowitza we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie rzeczonych niewiadomych z życia i miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie
Oddział I., dnia 15 kwietnia 1898.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie

W niedzielę dnia 8 maja 1898, o godz. 11 z rana odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu (Ratusz I piętro)

Walne Zgromadzenie

Reprezentatów pracodawców i Delegatów członków Kasy Chorych miasta Lwowa.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie przez przewodniczącego,
2) Odczytanie protokołu,
3) Sprawozdanie z czynności Zarządu za rok 1897,
4) Sprawozdanie Wydziału nadzorczego z rachunków za rok 1897 i wniosek na udzielenie z tychże Zarządowi absolutoryum,
5) Rezygnacya 12 członków i 6 zastępców Zarządu z grona Delegatów i ewentualny wybór w miejsce rezygnujących,
6) Wybór Wydziału nadzorczego a mianowicie: 4 członków i 2 zastępców z grona pracodawców i 8 członków i 4 zastępców z grona Delegatów członków,
7) Wnioski Zarządu w sprawie zmiany statutów,
8) Wnioski Reprezentantów i Delegatów.

Ewentualny ciąg dalszy zgromadzenia w tej samej sali o tej samej godzinie i z tym samym porządkiem dziennym odbędzie się dnia 15 maja b. r.

Wszelkie wnioski do walnego zgromadzenia zechcą P. p. wnioskodawcy przesłać Prezesowi Zarządu najdalej do dnia 4 maja 1898.

Uwaga. Udział w zgromadzeniu biorą na podstawie zaproszeń Pp. Reprezentanci pracodawców i Delegaci członków kasy z wyboru r. 1897.

We Lwowie, dnia 25 kwietnia 1898.

Od Zarządu Kasy Chorych miasta Lwowa.

Prezes: Filip Besen.

Ogłoszenie Licytacyi.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY
we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem

31 grudnia 1897

a nieprolongowane i niewykupione

zastawy w kasie zaliczkowej,

mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

dnia 9 i 10 maja 1898 r.

o godzinie w pół do 10. przed południem wobec c. k. notaryusza przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod l. 15 plac Halicki.

UWAGA. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

483

Ogłoszenie.

Towarzystwo kredytowe w Jarosławiu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką zaprasza P. T. członków na walne zgromadzenie w dniu 2 maja 1898 pod Nr. 13 ulica Grodzka.

Porządek dzienny;

1. Zmiana §§. 1., 15 i 17 statutu.
2. Przeznaczenie dyrekcyi wynagrodzenia.

Jarosław, 28 kwietnia 1898.

Rubin Türk. Leopold Goldberg.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lw...

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem $1^1/_2$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Poszukuje się do wydzierżawienia placu 250 do 300 sążni kwadr. w śródmieściu, blisko stacyi tramwaju. Oferty pisemne z podaniem dokładnego adresu: Ajencya dzienników Pasaż Hausmana 9.

Cytra do sprzedaży za bardzo przystępną cenę. Adres: ul. Gołębia 5, I piętro.

Tanie a dobre śniadania i kolacye, piwo pilzneńskie i porter, poleca handel „pod Palmą" Z ZADUROWICZA i SP. we Lwowie, przy ulicy Akademickiej l. 6. 477

Stancyi gimnazyaliście początkującemu poszukuję. Zgłoszenia listowne Gerzyjewski, Podzamcze, poste restante. 476

Naczynia hermetyczne do przewożenia nabiału od 1 do 30 litrów pojemności. Skopce cynowane, sitka, miary z pływakami i inne artykuły do mleczarstwa.
poleca
Piotr Chrząstowski
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 460

Lekcye szermierki na pałasze i floretу. Warunki bardzo przystępne. Bliższe szczegóły ul. Batorego l. 32, pierwsze piętro, każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla młodzieży akademickiej i uczniów szkół średnich ceny zniżone.

Białą bielizną do szycia przyjmuje się Rynek 26, II. piętro oficyny.

Staruszka 80-letnia J. Drabnicka prosi o łaskawe wsparcie za pośrednictwem Administracyi Gazety Lwowskiej.

ROWERY

najlepszych fabryk angielskich, francuskich poleca najtaniej handel
Ed. Hawranek Lwów.



478

Najtańszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, raiscaigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej 32

SPORY

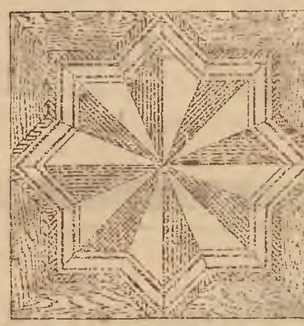
słynne na całym świecie
klatawskie wspaniałe goździki
odznaczone w Pradze, Wiedniu, Lyonie, Antwerpii itd najwyższemi nagrodami

10 sztuk w	10 rodzajach	. zł.	3.—
20 „ „	20 „	. „	5.50
50 „ „	50 „	. „	13.—
100 „ „	100 „	. „	25.—

Bez nazw i opisu kolorów 50 prc. taniej.
OLBRZYMIE GOŹDZIKI 5 sztuk zł. 4.50, 10 „ „ 8.—.
OGRODOWE GOŹDZIKI w najpiękniejszych kolorach, wszystkie pełne 10 szt. zł. 1, szt. 100 zł. 9.
GOŹDZIKI REMONTANTY 10 szt. zł. 4, 50 sztuk zł. 16, 100 sztuk zł. 30 oferuje 353
Cenniki gratis wysyła
FR. SPORA
Exportowe ogrodnictwo i ebów goździków en gros.
Klattau, Czechy.

Cukry znakomite deserowe

od lat 15 uznane za najlepsze, **czekolada** w różnych gatunkach oraz **kakao** odtłuszczone sproszkowane
poleca 57
H. TRETER
właściciel parowej fabryki czekolady,
Lwów, ul. Kopernika l. 3.



Parkiety i posadzki deszczułkowe

oraz wszystkie wyroby stolarskie, jako to:
drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe itp.
poleca fabryka parowa
Braci Wczelak we Lwowie.



Poszukuje zakupna większej ilości materyałów, a to: brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach. 455

Tadeusz Miłaszewski



zegarmistrz
Lwów,
ulica Akademicka l. 3
poleca swój
skład zegarków
kieszonkowych i stołowych, ściennych i podróżnych.
Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą.
Założony w r. 1855. 314

MASA

woskowa do zapuszczania podłóg
z fabryki 285
FRYDERYKA SCHUBUTHA
została uznana jako najlepsza. Do nabycia w każdym handlu korzennym.
Główny skład
Lwów, Rynek l. 45.

Amerykański Cyrk

Lwów, ul. Szpitalna l. 3.
Pierwszy występ 475
dwóch Panów i jednej Pani z Paryża,
trzy muzykalne fantazye.
Na uroczystość 1 maja odbędzie się
nadywyczajne przedstawienie
wszystkich sił artystów i artystek.
Muzyka pułkowa 80. pułku.
Początek o godzinie 8 wieczór.
O liczne odwiedziny uprasza dyrekcya.

ANTONI GUDIENS

we Lwowie, ... Maryacki,
(Hotel Europejski)
poleca na 385
suknie damskie najnowsze Batysty, Zefiry, Perkale, Satyny, Lewantyny. Płótna bułgarskie. Materyały na suknie do „Lavn-tenis" Halki, Zupony, Szale, Pończochy, Skarpetki, Płótna i Szifony na bieliznę oraz wielki skład
Bielizny stołowej.
Próbki na żądanie franko.

Ochronna marka:
Kotwica.
Liniment. Capsici comp.
z apteki Richtera w Pradze,
uznane jako **znakomite uśmierzające nacieranie**; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego
powszechnie ulubionego środka domowego
należy zawsze żądać tylko w butelkach oryginalnych z naszą ochronną marką „Kotwicą" z apteki **Richtera** i z przezornością uznawać tylko butelki z tą marką jako wyrób oryginalny.
Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.
13

Firma **Wiktor Berger** Lwów, Akademicka 8.
Pierwszy w kraju bezpośrednio fabryczny skład
ROWERÓW



Steyr Swift fabryk państwowych,
Crescent „Grande luxe" amerykańskie.
George Richard „Marque royale" francuskie.
Premier Helical angielskie.

Ceny ściśle fabryczne, najumiarkowańsze lecz stałe. — **Wybór** zwyż 100 maszyn na składzie. — **Gwarancya** na **dwa** sezony. — **Cenniki** bezpłatnie. — Własny **warsztat** fachowo reparacyjny i **szkoła jazdy**,
Poszukuje się zastępców na prowincyi za stosowną prowizyą. 272

Karol Gostyński jawny wspólnik firmy
K. GOSTYŃSKI i J. ALS
we Lwowie plac Halicki l. 3 (telefon Nr. 537).
jako jedyne przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane 441
Generalne zastępstwo Północno-niemieckiego Lloyda
w Bremie sprzedaje karty okrętowe wyjeżdżającym w kraje zamorskie i udziela wszelkich wyjaśnień bezpłatnie **Expedycya podróżnych i pakunków 3 — 5 razy miesięcznie do Ameryki północnej, Argentyny, Brazylii, Kanady, Parany i Stanów zjednoczonych.**

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicyi.
Stacya kolei państwowej.

Woda szczawa słona, jod i brom zawierające, prócz tego znakomite kąpiele borowinowe, tudzież obojętne ciepłe i zimne w osobno urządzonych łazienkach hydropatycznych.

Woda iwonicka jest z powodu znacznej zawartości kwasu węglowego łatwo strawna i przyjemna do picia. Tak woda iwonicka świeżego czerpania, jakoteż sól iwonicka, znakomity środek do kąpieli domowych dla osób skrofulicznych jest do nabycia w aptekach, składach wód mineralnych, tudzież wprost w Dyrekcyi zakładu

Lekarze: Dr. Kl. Dębicki, lekarz zakładowy i Dr. Rościszewski.

Położenie Iwonicza przeszło 400 m. nad p. m., wśród lasów szpilkowych, śliczne spacery. Zakład posiada przeszło 600 pokoi wygodnie i porządnie urządzonych. — Apteka zaopatrzona we wszelkie wody mineralne. — Na rok bieżący miejsca spacerowe znacznie rozszerzone. — Łazienki borowinowe nowo z komfortem urządzone. — Droga od stacyi kolejowej do zakładu nowa pierwszorzędna. — Kościoł w zakładzie, msza św. codziennie. — Zakład gimnastyczny. — Doskonała muzyka zakładowa. Poczta i telegraf w miejscu. — Oświetlenie elektryczne.

Sezon od 20 maja do końca września.

W I. sezonie (do 20 czerwca) i III (od 20 sierpnia) mieszkania znacznie tańsze.
Uwolnienia od taksy na mocy świadectwa ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie.
Wszelkich wyjaśnień udziela najchętniej Zarząd Zakładu. 481
Dyrektor Zakładu dr. Rościszewski.

Pierwsze międzynarodowe przez Władzę upoważnione
(Biuro Patentów. H. Palm Michalecki i Sp.)
pierwej I. plac Stefana 8 430
przeniesione od 18 kwietnia b. r.
Wiedeń I. Bäckerstrasse I, „Regensburgerhof".

Powróciwszy z Wiednia mam zaszczyt zawiadomić Wielmożne Panie, że poczyniłam znaczniejsze zakupna na sezon wiosenny i letni, w nowościach materyi, koronek, haftów i t. p. Polecając na zamówienia i gotowe suknie jak również i robotę po umiarkowanych cenach upraszam najuprzejmiej o odwiedzenie mego magazynu przy pl. Halickim l. 14 I. piętro.
Z wysokiem poważaniem
Józefina Dąbrowska.

Księgarnia H. Altenberga we Lwowie

przygotowała na uroczystość Mickiewiczowską
Portret Mickiewicza
wedle oryginału Horowitza (wielkość 25×33 cm.).
Portret Horowitza uznany jest powszechnie za najlepszy
Ceny są następujące:
25 egzemplarzy 1 zł. 88 ct.
50 egzemplarzy 3 zł. 50 ct.
100 egzemplarzy 6 zł. — ct.
500 egzemplarzy 22 zł. — ct.
1000 egzemplarzy 35 zł. — ct.

Pojedyncze egzemplarze 8 ct
Wobec tych **nadzwyczaj niskich cen** uprasza się o rychłe zamówienia gdyż nakład wkrótce będzie wyczerpany.

Wszelkie broszury, biografie etc. odnoszące się do Adama Mickiewicza, przez kogokolwiek ogłaszane lub wydane, wysyła najtaniej i najszybciej **Księgarnia H. Altenberga.**
Informacye odwrotną pocztą.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 13 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.